WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . , . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedynczy 20 gr.

LIPIEC
19
SOBOTA
Św. Wincentego
Wschód słońca 3 m. 38
Zachód „ 19 49
Rok II. Nr. 195

Współpraca gospodarcza

KONFERENCJA MINISTÓW ROLNICTWA PAŃSTW BAŁTYCKICH I PÓŁNOCNO-WSCHODNICH

Jako rezultat rozmów, jakie Polska przeprowadziła między państwami rolniczemi Europy środkowej, podczas ostatnich konferencyj międzynarodowych o charakterze gospodarczym, jak również na skutek dążeń poszczególnych państw Europy środkowej do wspólnej kolaboracji, celem zażegnania kryzysu rolniczego rząd polski zwrócił się do państw bałtyckich i państw południowo-wschodniej Europy, proponując zwołanie w końcu sierpnia r. b. wspólnej konferencji i ministrów Rolnictwa tych krajów, celem omówienia sprawy jednolitego stanowiska na terenie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

*

Praga, dnia 18 lipca. Czeskie biuro prasowe zamieszcza dziś następującą wiadomość: Charge d'affaires Polski Karszo-Siedlewski zakomunikował wczoraj kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych min. Kroficie zamiar rządu polskiego zaproszenia na koniec sierpnia r. b. do Warszawy ministrów Rolnictwa państw rolniczych, celem odbycia konferencji w sprawie obrony interesów rolnictwa.

Chodziłoby głównie o państwa Małej Ententy, Węgry, Bułgarję i państwa bałtyckie.

Zastępca ministra Spraw Zagranicznych przyjął oświadczenie powyższe do wiadomości i przyrzekł, że wniosek w najkrótszym czasie przedstawi powołanym czynnikom i poglądy ich zakomunikuje rządowi polskiemu.

Białogród, dnia 18 lipca.— Dziennik „Prawda", podaje, że poseł polski Babiński wystąpił wobec rządu jugosłowiańskiego w imieniu rządu polskiego z propozycją w sprawie współpracy krajów o przeważających zainteresowaniach rolniczych w kierunku zaradzenia kryzysowi rolnemu.

Pożyczka dla samorządów

Akcja B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego ma udzielić szeregowi samorządów znajdujących się w opresji finansowej mniejszych pożyczek na termin 3-ch miesięcy.

Między innemi pożyczkę w wysokości 100.000 zł. otrzymać ma magistrat m. Kielc na zapłacenie długów miasta elektrowni prywatnej, która grozi przerwaniem dostarczania prądu Kielcom.

Odpowiedź W. Brytanji

NA MEMORJAŁ BRIANDA W SPRAWIE PANEUROPY

Londyn, dnia 18 lipca. Odpowiedź rządu W. Brytanji na memorjał Brianda w sprawie federacji europejskiej wyraża jak największe uznanie dla idei rządu francuskiego, zmierzającej do wzmocnienia jak najbliższego współdziałania pomiędzy narodami Europy i zwiększenia środków zapobiegawczych wybuchowi wojny.

Zaznaczywszy, że niezawisłość i suwerenność każdego kraju winna być uszanowana podobnie jak i pewne specjalnie bliskie węzły łączące poszczególne ugrupowania narodów, odpowiedź stwierdza, że wiele jeszcze może być czynione w celu poprawy sytuacji ekonomicznej, a ponieważ działalność polityczna powinna zmierzać we wzmiankowanym kierunku, więc rząd W. Brytanji aprobuje propozycję ścisłej współpracy miarodajnych czynników politycznych i ekonomicznych. Natomiast — zdaniem rządu angielskiego — nie jest wcale pewne, czy dokładniejsze zbadanie zagadnienia usprawiedliwi pogląd o rzekomej konieczności i celowości stworzenia nowych niezależnych instytucyj międzynarodowych. Trudnem jest wyobrazić sobie, aby proponowane instytucje paneuropejskie mogły funkcjonować bez stworzenia zamętu co niewątpliwie doprowadziłoby do zmniejszenia autorytetu i skutecz ności działania organizacji Ligi Narodów.

Dalej odpowiedź wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie ekskluzywna unja europejska mogłaby wytworzyć, budząc rywalizację i wrogie nastroje pomiędzy poszczególnymi kontynentami, wobec czego poddaje myśl, aby zamierzona akcja odbywała się ściśle w ramach Ligi Narodów.

Wreszcie odpowiedź angielska proponuje, aby sprawa memorandum Brianda została umieszczona na porządku dziennym obrad najbliższego zgromadzenia Ligi Narodów.

NA POWIETRZNYM SZLAKU

Z MIĘDZYNARODOWEGO RAIDU AWIONETEK

Berlin, dnia 18 lipca. Dziś przedpołudniem rozpoczęły się obrady międzynarodowego kierownictwa sportowego konkursu awionetek na rok 1930. W obradach tych wziął również udział przybyły tu dziś oficjalnie delegat polskiego Aeroklubu p. Bohdan Kwieciński.

Berlin, dnia 18 lipca. Dziś o godz. 6-ej nadlatywać zaczęły na lotnisko w Staaken dalsze samoloty polskie, biorące udział w tegorocznym konkursie awionetek

Pierwszy osiadł na ziemię aparat OI, pilotowany przez J. Gedgowda, następnie aparat OII, pilotowany przez B. Orlińskiego, wreszcie trzecia maszyna OV, pilotowana przez P. Dudzińskiego.

Z wyjaśnień przybyłych lotników wynika, że przymusowo lądować musiał Rutkowski na aparacie OVIII. Dotychczas brak tylko wiadomości o maszynie OVII, pilotowanej przez Lewonieckiego, która została prawdopodobnie wycofana. Do godz. 19-ej Dudziński nie przybył na lotnisko w Staaken i niema żadnych o nim nowych wiadomości.

Do godz. 19-ej przybyło ogółem 48 maszyn, biorących udział w locie. Ostateczny termin przybycia na lotnisko w Staaken przypada jutro o godz. 12-ej w południe. W chwili tej zamknięcie zapisów przybyłych maszyn ogłoszone będzie wystrzałem armatnim.

Berlin, dnia 18 lipca. Pośród polskich uczestników, zgłoszonych do tegorocznego międzynarodowego konkursu awionetek, wycofane zostały tylko dwie maszyny krakowskie, pilotowane przez Działowskiego i Piotrowskiego.

Pozatem do chwili obecnej wycofano ogółem 12 maszyn. Według przewidywań prasy i tutejszych kół sportowych spodziewane jest wycofanie dalszych 15-tu maszyn, tak, iż do startu stanie 60 do 65 maszyn.

Berlin, dnia 18 lipca. W godzinach popołudniowych nadszedł na lotnisko w Staaken telefoniczny meldunek policji, donoszący ogólnikowo, że jeden z samolotów polskich, lecący z Poznania do Berlina, przymusowo osiadł pod Fraustadt. Powodem tego wylądowania ma być zablądzenie wskutek defektu busoli. Po uzupełnieniu zapasu paliwa i zasięgnięciu informacyj, samolot ten miał podjąć dalszy lot do Berlina. Do godz. 16.15 niema żadnych wiadomości o locie maszyn polskich, które miały w dniu dzisiejszym przybyć do Staaken.

Berlin, dnia 18 lipca. Dziś dnia 17 b. m. w drugim dniu wstępnych przygotowań sportowych do europejskiego konkursu awionetek na rok 1930, przybyło szereg dalszych maszyn Francji, Anglji, Hiszpanji i Niemiec. Razem z przybyłemi wczoraj samolotami polskimi do godz. 5.30 przybyło 44 maszyny.

Dekrety podatkowe

Na podstawie art. 48 konstytucji Rzeszy

Berlin, dnia 18 lipca. Dzisiejszy „Dziennik Ustaw Rzeszy" podaje zarządzenie podatkowe, wydane na podstawie § 48 konstytucji Rzeszy.

Pierwsze zarządzenie dotyczy daniny urzędniczej, wynoszącej 2½ proc. od dochodu. Uiszczanie tej daniny ma się odbyć w czasie od 1 lipca r.b. do 1 kwietnia 1931 roku.

Punkt drugi rozporządzenia przewiduje 5 procentowy dodatek do podatku dochodowego, do którego obowiązani są wszyscy, których dochód w r. 1929 wynosił ponad 8.000 marek.

Punkt trzeci nakłada podatek w wysokości 10 proc. na nieżonatych, których dochód miesięczny wynosi niemniej 220 marek. Za nieżonatych uważa się również bezdzietnych wdowców i ludzi żyjących w rozwodzie.

Inne rozporządzenie upoważnia samorząd do pobierania podatku obywatelskiego od osób, zamieszkałych w danej miejscowości powyżej lat 20-tu. Wysokość tego podatku ma być oznaczona przez samorząd.

Na wieczny spoczynek

Pogrzeb ś. p. prof. Jaworskiego

Kraków, dnia 18 lipca. — Wczoraj popołud. odbył się pogrzeb ś. p. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego z kaplicy cmentarza Rakowieckiego.

W obrzędzie pogrzebowym wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, miejskich, wojskowych, Uniwersytet Jagielloński in corpore, reprezentanci Polskiej Akademji Umiejętności, członkowie stronnictwa konserwatywnego, przedstawiciele towarzystw naukowych i kulturalnych, prasy, oraz tłumy publiczności wszystkich sfer obywatelskich m. Krakowa. Po odprawieniu egzekwji i pieśń żałobnych wyniesiono trumnę z kaplicy.

Kondukt poprowadzili Biskup sufragan tarnowski, Komar i Biskup sufragan krakowski, Rospond, w asyście licznego kleru świeckiego i zakonnego.

Na cmentarzu przy grobowcu nie wygłaszano żadnych przemówień w myśl życzenia zmarłego. Po odprawieniu modłów przez ks. Bisk. Komara i Rosponda trumnę ze zwłokami wielkiego uczonego i obywatela pochowano na wieczny spoczynek. Grobowiec zarzucono wieńcami i kwieciem.

SKŁAD DELEGACJI

Na konferencję „okrągłego stołu"

Londyn, dnia 18 lipca. Rząd angielski postanowił traktować sprawę konferencji „okrągłego stołu" z przedstawicielami Indyj w płaszczyźnie nadpartyjnej wobec czego w skład delegacji brytyjskiej wejdą delegaci wszystkich trzech stronnictw.

Prawdopodobny skład delegacji będzie następujący: z ramienia partji Pracy MacDonald oraz minister do Spraw Indyj Benn, z ramienia konserwatystów Baldwin i Chamberlain, jako przedstawiciel liberałów — Readnig, b. wicekról Indyj.

Termin zwołania konferencji może być odroczony z październi ka do stycznia, o ileby prowadzone obecnie zakulisowe rokowania z Gandhim w sprawie jego udziału w konferencji wymagały więcej czasu dla odwołania akcji cywilnego nieposłuszeństwa oraz przeprowadzenia amnestji politycznej.

WYPADEK ALFONSA XIII

Zderzenie samochodów w Hyde Parku

Londyn, dnia 17 lipca. Samochód, w którym król Alfons jechał dziś do pałacu Buckingham, uległ w Hyde Parku lekkiemu zderzeniu z samochodem, prowadzonym przez kobietę. W samochodzie królewskim została stłuczona jedna szyba.

Król wyskoczył z samochodu i podał rękę prowadzącej samochód, przepraszając za wypadek. Nikt nie poniósł żadnego szwanku

OBROTY P. K. O.

w czerwcu r. b.

Ogólny obrót dokonany za pośrednictwem P. K. O. osiągnął w czerwcu kwotę 1.821.971.053. Stan wkładów na rachunkach czekowych P. K. O. zwiększył się w porównaniu z poprzednim miesiącem o 7.347.893. zł. i wynosił dnia 30 czerwca 1930 roku sumę 181.122.966 zł.

Liczba rachunków czekowych wynosiła w tym samym czasie 64.457.

STALOWE SŁOWA POLSKIEGO MANIFESTU

POMORZE ZROSŁO SIĘ Z POLSKĄ I NIC GO OD NAS NIE ODERWIE.

Do Gdyni przybył i stanął w szeregach naszych zbrojnych jednostek morskich nowy kontrtorpedowiec polski, pierwszy z grupy pięciu zamówionych okrętów wojennych — „Wicher“. Niedługo wślad za nim przybędzie drugi kontrtorpedowiec oraz trzy łodzie podwodne. Siła obronna naszego wybrzeża (bo posiadane przez Polskę okręty wojenne mają charakter wybitnie obronny) zwiększa się w ten sposób znacznie: dotychczasowe nasze jednostki morskie, przypadłe nam w udziale z demobilizacji floty niemieckiej, przeważnie okręty stare i wysłużone, pomnażają się obecnie o pięć jednostek nowych, sprawnych i wartościowych.

Przypomnijmy sobie w tym momencie, że w roku ubiegłym Rzesza Niemiecka zbudowała pierwszy swój pancernik, głośny pancernik A. Prasa niemiecka głosiła wówczas na cały świat, że pancernik ten ma służyć dla... obrony przed ewentualną napaścią polską, jakkolwiek pancerniki stanowią podstawowy element wojny morskiej zaczepnej i jakkolwiek stan floty wojennej polskiej ani wówczas ani obecnie zdolności zaczepnych na morzu Polsce absolutnie nie dawał i nie daje. Ale wiadomo było, że Niemcy grają fałszywą grę: chodziło im wyraźnie o uchwycenie z powrotem przewagi zbrojnej na Bałtyku. Wszakżeż pancerniki niemieckie na Bałtyku to kajdany na ramionach Gdyni, Rewla, Rygi...

Polska gorąco pragnie pokoju. Polska była pierwszą na terenie Ligi Narodów, która podniosła myśl powszechnego traktatu co do wykluczenia wojny z arsenału „argumentów“ w stosunkach międzynarodowych i uznania jej za przestępstwo. Polska, której cała przyszłość leży w pracy, bo odziedziczone po zaborach zaniedbania i spustoszenia wojenne wymagają olbrzymich jeszcze wysiłków i trudów — ta Polska nie ma żadnego interesu w tem, aby się awanturować politycznie. Ale bezpieczeństwa swego, całości i samowładności na każdem polu bronić musi wszystkiemi dostępnemi sposobami.

Pogotowie obronne musi ogarniać przedewszystkiem te odcinki, które najbardziej są eksponowane, najbardziej zagrożone. Zjadliwa propaganda niemiecka dopięła swego o tyle, że w społeczeństwie polskiem panuje obecnie zgodna i mocna świadomość, iż Niemcy dybią na nasze Pomorze i że w związku z tem na tym odcinku musimy być najdoskonalej przygotowani do energicznej i skutecznej obrony. „Wicher“ jest pierwszem stalowem słowem naszego manifestu narodowego w sprawie bezpieczeństwa Pomorza, tak jak Gdynia handlowa jest tegoż manifestu mocarnem słowem gospodarczem.

Cały naród łączy się w gorącem uczuciu przywiązania do morza i wierności dla niego. To morze w rękach polskich pracuje, tętni nowemi akordami prężnego życia, nabiera nowych wartości, staje się motorem twórczego znoju, urasta do roli cudownego talizmanu wielkości narodowej.

Polska w tych sprawach na szyderstwa nie pozwoli, na przetargi i spekulacje się nie zgodzi. „Wicher“ i jego stalowi towarzysze mówią o tem bardzo wyraźnie. Ale jeszcze więcej powiedzieć mogłaby w krytycznej chwili dusza narodu, w której płoną potężne ognie ofiarnego patrjotyzmu, dumy i rosnących sił!

Min. Kwiatkowski niedawno stwierdził, że nad morzem, „jest jedna Polska!“, że niema tu wyznań, partyj, walk, niechęci, przeciwieństw, że jest tylko praca i wiara. I w tem jest gwarancja, że Pomorze jest i będzie nasze!

Dzień polityczny

KIEROWNICTWO M. S. WOJSK.

„W dniu 14 b. m. podpisana została nominacja 1-go wicemini stra spraw wojskowych, jen. Daniela Konarzewskiego, na stanowisko kierownika ministerjum spraw wojskowych.

Nominacja powyższa podpisana została na czas urlopu marszałka Piłsudskiego, jak to już miało miejsce parokrotnie poprzednio, m. in. w czasie wyjazdu marszałka Piłsudskiego do Rumunji“.

W związku z tą wiadomością, krążyła w kołach politycznych pogłoska, jakoby nominacja jen. Konarzewskiego na stanowisko kierownika ministerjum spraw wojskowych miała być zapowiedzią czasowego usunięcia się p. marsz. Piłsudskiego od kierownictwa ministerjum spraw wojskowych. Z kół, zbliżonych do rządu zapewniają, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich podstaw. Nominacja spowodowana była koniecznością załatwienia szeregu zagadnień aktualnych, których załatwienie w okresie pobytu p. marsz. Piłsudskiego na Wileńszczyźnie, mogłoby ulec opóźnieniu.

22 POSŁÓW CZEKA NA ZŁOŻENIE ŚLUBOWANIA.

Według zestawień kancelarji sejmowej dotychczas nadesłano pisma wierzytelne okręgowych komisyj wyborczych 22 posłów, którzy uzyskali mandaty przy wyborach uzupełniających, a jeszcze nie złożyli ślubowania poselskiego.

PODRÓŻ MARSZAŁKA SZYMAŃSKIEGO DO BRAZYLJI

Marsz. Senatu, prof. Szymański zamierza w najbliższym czasie odbyć podróż do Brazylji. Prof. Szymański zaproszony został przez organizacje naukowe w Rio de Janeiro.

ZJAZD PREZESÓW ORGANIZACYJ LEGJONOWYCH.

W dniu 20 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów okręgowych związków legjonowych przy udziale premjera Sławka. Na zjeździe tym poruszone będą m. in. sprawy związane z ogólno - polskim zjazdem legjonów w Radomiu.

BUDOWLANEJ.

Jak słychać syndykat gwarancyjny banków, który przeprowadził czynności związane z emisją pożyczki budowlanej występuje do czynników rządowych o wypuszczenie drugiej serji pożyczki w wysokości 50 milj. zł. Emisja nowej pożyczki budowlanej stanie się aktualna na jesień.

DRUGA SERJA POŻYCZKI OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE.

W opracowanych preliminarzach na rok budżetowy 1931/32 zapowiadane są znaczne oszczędności w działach wydatków administracyjnych. Redukcji ulec mają koszty kancelaryjne, pozycje na przeniesienia służbowe i t. d.

KONSUL SZCZEPAŃSKI POZOSTAJE.

Odwołanie polskiego konsula, dr. Szczepańskiego z Chicago, gdzie zjednał on sobie serca licznie tam zamieszkałych naszych rodaków, wywołało masę protestów, które podniosła prasa polska w Ameryce oraz organizacje społeczne.

Polacy amerykańscy, dążący do współpracy gospodarczej ze swą Ojczyzną cenili u konsula Szczepańskiego znajomość fachową tych spraw i sprzeciwili się stanowczo jego odwołaniu, dowodząc, że nowy konsul będzie musiał zużyć wiele czasu na zaznajomienie się z stosunkami miejscowemi, a ponadto nie będzie lepszy od obecnego, tembardziej, że konsulowi Szczepańskiemu nic nikt nie mógł zarzucić.

Ostatnio Min. Spraw Zagranicznych wysłało do Chicago depeszę, w której proponuje p. Szczepańskiemu dalsze pozostanie na dotychczasowem stanowisku. Wiadomość ta wywołała pełne zadowolenie polskiej kolonji.

Stopa dyskontowa

w bankach prywatnych.

Jak wadomo, organizacje gospodarcze rozważały ostatnio możliwość potanienia kredytu, co przyczyniłoby się w znacznym stopniu do złagodzenia trwającego kryzysu.

Banki prywatne, które dotąd uporczywie obstawały przy 11% stopie dyskontowej, zamierzają obniżyć stopę, co będzie przedmiotem rozważań większych instytucyj finansowych jeszcze w bieżącym miesiącu.

Styl

dokumentów urzędowych.

Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło ostatnio uwagę na styl dokumentów, jak metryk urodzenia i t. p.

Wiele dokumentów, wydawanych przez archiwa ma jeszcze tekst będący dosłownem tłumaczeniem z języka rosyjskiego. Tak np. w niektórych aktach stanu cywilnego figurują wyrażenia: „Za niniejsze świadectwo świadczę“, „takowe wolne od opłat stemplowych“ i t. p.

Dla aktów urzędowych opracowane mają być nowe teksty o wzorowej polszczyźnie.

Przegląd prasy

KSIĄDZ I NAUCZYCIEL.

W krak. „Głosie Narodu“ znajdujemy wymowny list p. Wł. Haliga, kierownika szkoły, który stwierdza szerokie prób w kierunku odsunięcia duchowieństwa i Kościoła od spraw wychowania młodzieży i na tem tle rzuca następujące słuszne uwagi:

Duchowieństwo polskie w pracy wychowawczej położyło na niwie szkolnej wiekopomne zasługi. Ono nam pole do pracy przygotowało i drogi utorowało. Na każdej placówce szkolnej praca nauczyciela będzie podejrzanej wartości, o ile nauczyciel nie będzie współpracował z polskim kapłanem. Jedną z najpiękniejszych ustaw, ustawą, która polskiemu mężowi stanu przyniosła chlubę, jest ustawa p. Bartla, regulująca wychowanie religijne w szkole, a nauczycielstwo powołująca do współdziałania w tym względzie. Przeciwko tej ustawie może występować jedynie skończony głupiec.

Złe siły walczą dziś o duszę zarówno dziecka, jak nauczyciela. Oby nas Bóg nie pokarał, abyśmy, jak dziś w Rosji bracia nasi, nie łaknęli świętych Sakramentów, a drzwi kościoła nie zastali zamkniętych. Hasła rozdziału szkoły od Kościoła trzeba zdusić w zarodku, jak ogień wśród prochów. Wiek 17-ty naszego bytu narodowego, owiany duchem religji, stworzył typ groźnego wrogom Polaka, rycerza, bohatera. Wiek 18-ty liberalny pogrążył ogromne nasze państwo w nicość. „Bez Boga w proch rozsypaliśmy się“ — mówi Woronicz.

Jest w tych wywodach p. Haliga trochę nieścisłości (p. Bartel nie wydawał ustawy, lecz okólnik; nietylko XVII wiek, lecz i poprzednie były w Polsce owiane silnym duchem religijnym np. epoka Jagiellonów), ale myśl przewodnia jest arcysłuszna. Należy też bacznie obserwować, czy nie grożą w tym zakresie zdradzieckie niebezpieczeństwa...

ZAWADY.

W „Polsce Zbrojnej“ p. Pikusa atakuje bardzo silnie polskie stronnictwa polityczne nazywając je, wraz z Sejmem — zawadami. P. Pikusa uważa że podczas gdy

przed wojną partje polskie musiały walczyć z rządami zaborczemi o różne prawa narodowo - polityczne i o poprawienie warunków gospodarczo społecznych dla ludności polskiej, to w odrodzonem państwie polskiem nie tylko zostały odrazu, w pierwszym okresie niepodległości zrealizowane wszystkie główne postulaty przedwojennych stronnictw ale co więcej, rząd wziął w swe ręce rozwój życia gospodarczego, uzgodnienie rozbieżnych dążności i interesów różnych warstw gospodarczych, rozbudowę ustawodawstwa społecznego, przeprowadzenie reform rolnych, ochronę warstw ekonomicznie słabszych i t. d. Słowem rząd włączył do swego programu wszystko to, co stanowiło istotną treść (zresztą teoretyczną) wszystkich przedwojennych stronnictw politycznych.

Powyższe rozumowanie tchnie prostactwem duchowem. Czyż na serjo można twierdzić, że rządy polskie „włączyły do swego programu“ wszystko „istotne“ ze wszystkich partyj? Naprz. równocześnie socjalizm i konserwatyzm, nacjonalizm i międzynarodowość? To są hocki - klocki...

A pozatem — czyż stosunek: rząd na tle zatomizowanej masy społecznej — jest pojęciem kulturalnem? Czyż rząd przy wszechwładzy miałby posiadać także atrybut wszechwiedzy?

P. Pikusa rezolucję posiada niebylejaką. Ale niechajże toporem nie pracuje nad trudną rzeźbą państwowo - polityczną.

ZASTÓJ BUDOWLANY.

„Robotnik“ omawia zastój w tegorocznym ruchu budowlanym, przyczem rzuca następujące, niepozbawione słuszności uwagi:

Wielkie plany budowlane, wielkie hasła, szumne zapowiedzi — wszystko to, czem karmiono wynędzniałą masę robotników budowlanych w jesieni i w zimie, zostało zapomniane z nastaniem wiosny i lata, t. j. z nastaniem sezonu budowlanego.

W chwili obecnej, w pełni sezonu, ruch budowlany w szerszem tego słowa znaczeniu prawie, że u nas nie istnieje, poza trzema ośrodkami: Gdynią, Warszawą, i niektóremi powiatami województwa śląskiego.

Względnemu rozmachowi budowlanemu w wymienionych trzech ośrodkach nie odpowiada ani w znikomym procencie ruch budowlany w innych stronach Polski. Kresy wschodnie, całe ogromne obszary Wileńszczyzny, Polesia, Wołynia, cała dosłownie Małopolska, całe województwa lubelskie, kieleckie, łódzkie, są pozbawione jakiegokolwiek mającego społeczne znaczenie ruchu budowlanego. Tysiące drobnych, wykwalifikowanych murarzy, kamieniarzy, cieśli, żyjących na tych obszarach, w ciągu ostatnich lat przepracowało po kilka, w najlepszym razie po kilkanaście tygodni, przy jakichś fuszerkach.

Zmiany w Sejmie

PO UZUPEŁNIAJĄCYCH WYBORACH

Na podstawie obliczeń z listy państwowej nr. 1 — B. B. W. R. ustracić mają mandaty trzej posłowie, a mianowicie: Leon Kozłowski, Alfred Birkenmayer i Eljasz Kirszbraun.

Jeden mandat z listy państwowej uzyskuje lista nr. 18 — bloku mniejszości narodowych, adwokata dr. Inslera ze Lwowa, byłego posła. Jeden mandat uzyskuje lista państwowa nr. 22 — ukraińskiej socjalno - radykalnej partji dla p. Temnyckiego. Lista państwowa nr. 10 — Stron. Chł. uzyskuje dwa mandaty dla p. Różańskiego i posła Karwana, który piastuje już mandat z okręgu wyborczego nr. 27 (Zamość — Biłgoraj — Tomaszów Lub.) i będzie musiał zawiadomić państwową komisję wyborczą, który z dwóch mandatów zatrzymuje. Odpowiednio do decyzji posła Karwana uzyska mandat poselski jeszcze jeden kandydat Stron. Chł. z listy państwowej lub z listy okręgowej.

Ponadto na posiedzeniu poniedziałkowem państwowa komisja wyborcza rozpatrzy sprawę posła Trąmpczyńskiego (Str. Nar.), który uzyskał mandat poselski w dwóch okręgach i musi zdeklarować się, który z dwóch mandatów zatrzymuje.

Reichstag rozwiązany

Socjaliści i nacjonaliści razem

Berlin, 18 lipca. — Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu wniosek socjalistów o unieważnienie dekretu podatkowego, wydanego na podstawie artykułu 48 konstytucji Rzeszy przyjęty został 236 głosami przeciwko 221. Za wnioskiem głosowali socjaldemokraci, komuniści, hitlerowcy i większość frakcji niemiecko - narodowej. Po ogłoszeniu wyników gołsowania, kanclerz Brüning przeczytał dekret rozwiązujący Reichstag. Pol. Aj. Tel.

ZA PRZYKŁADEM GANDHIEGO

Egipt bojkotuje

Londyn, 17 lipca (tel.). — Parja Wafd, posiada 95 proc. posłów w egipskim parlamencie, znajduje się obecnie w opozycji wobec króla Fuada z powodu naruszenia przez niego konstytucji przez nagłe odroczenie sesji sejmowej. Zwolennicy tej partji wywołali właśnie przed kilkoma dniami krwawe rozruchy w Aleksandrji.

Obecnie Wafd zaostrzyła swe stanowisko i wychodząc z założenia, że król Fuad popierany jest przez rząd angielski, wszczęła na wzór Gandhiego akcję, mającą na celu przeprowadzenie bezwzględnego bojkotu towarów angielskich. Opozycja domaga się abdykacji Fauda.

Postanowienie to wywołało poważne zaniepokojenie w Londynie, gdzie sfery rządowe starają się zachować pozory neutralności w tym sporze między Faudem i parlamentem.

Upadek komunizmu

Humanite zachwiana.

Paryż, 18 lipca. Oficjalny organ partji komunistycznej „l'Humanite" zawiadamia dzisiaj swych czytelników, że ze względów budżetowych zmuszony jest w ciągu dwóch miesięcy ukazywać się tylko trzy razy na tydzień na czterech stronach, zamiast 5 razy na 6-ciu stronach, jak dotychczas.

W ulicy bez wyjścia

Niemcy o Polsce.

Berlin, 18 lipca (tel). — Berliner Tageblatt, omawiając polską odpowiedź na memorjał Brianda, zaznacza, że każde słowo tej odpowiedzi cechuje wielka ostrożność. Spowodowane jest to tem, że Polska obawia się, aby pomyślny rozwój idei Brianda nie postawił na porządku dziennym sprawy rewizji granic i związanej z tem utraty Pomorza, co wysunęły w swych odpowiedziach Niemcy i Włochy. Treść noty jest zręcznie ułożona. Skłania się ona ku francuskiemu stanowisku, które domaga się bezpieczeństwa, arbitrażu, a dopiero na końcu rozbrojenia. Z drugiej strony powyższe obawy powodują, że Polska stara się za każdą cenę pogrzebać projekt Brianda.

W dalszym ciągu pismo to cytuje głosy prasy warszawskiej, zaznaczając, że o ile prasa prorządowa w sprawie tej zachowuje wstrzemięźliwe milczenie. prasa opozycyjna otwarcie wskazuje niebezpieczeństwo dla polskich granic zachodnich, które w związku z planami Brianda może rychło stać się najaktualciejszą sprawą w polityce europejskiej.

Kończąc cytaty z prasy warszawskiej, Br. Tgbl. pisze: powyższe głosy wskazują w jakim zaułku bez wyjścia znalazła się Polska według jej zdania.

ZE SPUŚCIZNY Ś. P. W. L. JAWORSKIEGO

MODLITWA ZNAKOMITEGO PRAWNIKA

Znakomity prawnik ś. p. Władysław Leopold Jaworski, nie biorąc już w latach ostatnich czynnego udziału w życiu politycznem, poświęcał się pracom w dziedzinie uporządkowania prawodawstwa polskiego. Jakie zaś ideały przyświecały mu na skłonie jego życia i jak sobie wyobrażał Polskę o uporządkowanych stosunkach wewnętrznych, świadczy jego „Modlitwa" zawarta w ostatniej jego książce, noszącej tytuł: „Notatki". (Red.)

— Niech łaska Twoja spłynie na nas, byśmy mogli jednoczyć nasze siły w jednem ognisku, którego światło kierować będzie naszemi krokami na ziemi, ale niech ogień tego ogniska od Ciebie pochodzi.

Niech nam nie mówią, że rządzić można tylko przymusem. Bez aureoli, którą łaska Twoja daje, padają wszystkie rządy, niezdolne pojąć, że rządzić z łaski Twej znaczy rządzić wedle Boskiej, nie ludzkiej moralności.

•

Jak budowniczy tworzący całość gmachu przeznacza każdemu kamieniowi właściwe miejsce, jeden stawiając u dołu, inny u góry, jeden na przodzie, drugi w tyle, tak ty, Panie, przeznaczyłeś każdemu z nas właściwe dla niego miejsce. Nie znamy tego przeznaczenia, ale to jedno wiemy, że w wielkim gmachu każdy z nas ma swe zadanie do spełnienia i że, jak gmach bez kamieni powstać i istnieć nie może, tak kamień nie trwający w całości jest niczem.

Spraw, Panie, byśmy to wszyscy zrozumieli, byśmy ze siebie samych nie wywodzili wszelkiego początku i nie widzieli końca tylko w sobie samych.

Uczyń nas, Panie, zdolnymi do pojęcia, że świat, który stworzyłeś, stworzyłeś miłością i że go miłością utrzymujesz.

•

Przywróć nam, Ojcze, naiwną radość pasterzy, gdy witali Narodzenie Twego Syna. Uczyń nas zdolnymi do powtarzania triumfalnego okrzyku tych, którzy go wznosili, poznawszy, że Syn Twój jest wiecznością, jak Ty. Daj nam radość życia i szczęście płynące z poczucia, że przez miłość do Ciebie, jesteśmy dziećmi Twojemi, a między sobą braćmi.

Wejrzałeś na nas, Ojcze. Rozrzucone po całej ziemi mogiły, kryjące kości zmarłych w męce i tęsknocie Polaków, zaświadczyły, żeśmy odbyli pokutę. Wróciłeś nam wolność. Udziel nam łaski, abyśmy ją utrzymali.

De profundis ad Te clamamus. Z tajemniczej dla nas, dla Ciebie tylko widnej głębi, z duszy, wołamy do Ciebie o trwanie wolności, bo chcemy Cię kochać, a niewolnicy potrafią tylko nienawidzieć.

Jesteś jednym z wszelkim bytem i wszelką rzeczywistością. Ale jeśliś nas stworzył na obraz i podobieństwo Swoje, to dlatego, abyśmy Cię kochali, jak dzieci Ojca. Syn Twój, Chrystus, nauczył nas nazywać Cię Ojcem. Mówił, że gdziekolwiek zbiorą się ludzie w Twojem Imieniu, kochać się będą wzajemnie i kochać będą innych, kochać wszystkich.

Jak niebo Twoje jest całe niebieskie, jak Ty jesteś niezmierzony oceanem tylko miłości, w któsy się wlewa miłość do Ciebie wszelkiego bytu, by stamtąd do tego bytu powrócić.

Pragniemy wolności, by móc ufundowany przez Twego Syna zakład miłości bronić przed burzą, skądkolwiekby nadciągała, byśmy mogli nasz spokój i nasze szczęście, czerpane w Twojej miłości, rozdawać innym.

Niech nam nie mówią, że głód ni muszą zdobywać chleb w walce, bo walka rodzi tylko walkę, nie ziarno. Ziarno rozdzielić może tylko miłość, o Jej też Królestwo na ziemi błagamy.

Chcemy radości życia. Niczego nie chcemy się z niej wyrzec, ale je całe, nawskroś, przeniknąć Tobą, Ojcze, przeniknąć miłością.

•

Daj nam, Panie, rząd silny i trwały, ale niech to będzie rząd z Twojej łaski. Niechaj nas nigdy nie zostawia na bezdrożu, ale tam, gdzie rozum ludzki usta je, niech czerpie moc z objawionej przez Ciebie moralności.

MIN. KWIATKOWSKI W NORWEGJI

WIZYTY I PRZYJĘCIA

Oslo, 18 lipca. — Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski udał się wraz z innymi członkami delegacji polskiej autobusem do Rjukan. Gościom towarzyszyli: norweski minister Handlu Oftedal, minister Obrony Narodowej Anderssen Ryst, generalny dyrektor „Norsk Hydro" — Aubert oraz szereg innych przedstawicieli Norwegji i Polski. Pogoda sprzyjała wycieczce.

Wczoraj wieczorem „Norsk Hydro" wydało obiad na cześć gości polskich. W czasie obiadu przemawiał minister Handlu Oftedal, podkreślając rozwijające się stosunki handlowe pomiędzy Norwegją a Polską. Minister Oftedal powitał ministra Kwiatkowskiego w imieniu rządu norweskiego i Norwegji, dając wyraz nadziei, że wizyta ministra Kwiatkowskiego przyczyni się do wzmocnienia dobrych stosunków. istniejących pomiędzy Polską a Norwegją. Na koniec minister Oftedal wzniósł toast na cześć polskiego narodu.

W odpowiedzi swej minister Kwiatkowski podkreślił podziw polaków dla pracowitego życia Norwegji i wyraził nadzieję, że polsko - norweskie stosunki handlowe będą się w dalszym ciągu rozwijały. Wreszcie minister wzniósł toast na cześć narodu norweskiego.

Jako ostatni zabrał głos generalny dyrektor „Norsk Hydro" — Aubert, zwracając się osobiście do ministra Kwiatkowskiego, jako do wybitnego chemika. — Pol.

Pożyczka austrjacka

ZAMKNIĘCIE KREDYTÓW

Wiedeń, 18 lipca (tel.). — Przy podpisaniu umowy o nową pożyczkę dla Austrji musiał się rząd zobowiązać, że w przeciągu roku nie zaciągnie żadnej nowej pożyczki, ani też nie rozpocznie pertraktacyj z żadną z grup bankowych w sprawie nowych pożyczek.

Wiadomość ta została przyjęta bardzo niechętnie, ponieważ liczono się z koniecznością zaciągnięcia nowej pożyczki budowlanej.

Wyjaśniło się również, dlaczego Francja usunęła się od finansowania pożyczki dla Austrji. Powodem tym jest odpowiedź Austrji na memorjał Brianda, ułożona w porozumieniu z rządem niemieckim i wysuwająca te same co i Niemcy zastrzeżenia.

W Londynie i w Nowym Jorku subskrypcję pożyczki austrjackiej już pomyślnie zamknięto. Powody dla których zamknięto dalsze pożyczki dla Austrji wypływają z kalkulacji giełdowej. Chodzi o to, aby rynek giełdowy nie był przesycony pożyczkami jednego i tego samego dłużnika, co mogłoby podbić ich kurs.

KRYZYS W NIEMCZECH

RZĄD ZACHWIANY. — ROZWIĄZANIE REICHSTAGU.

Berlin, 18 lipca. — Na porządku dziennym rozpoczynającego się dziś o godz. 5 po poł. posiedzenia Reichstagu znajdują się na pierwszem miejscu wnioski socjalistyczny i komunistyczny o unieważnieniu dekretu o podatkach oraz o wyrażeniu votum nieufności. Przyjęcie jednego z tych wniosków pociąga za sobą rozwiązanie Reichstagu.

Kwestja, czy dojdzie do takiej ostatecznej konsekwencji, jest dotychczas niewyjaśniona. Kanclerz zdecydowany jest za wszelką cenę dziś jeszcze stworzyć jasną sytuację. Rezultat walki zależy od zachowania się frakcji niemiecko - narodowej. Rokowania prowadzone między kanclerzem Brueningiem a Hugenbergiem, spełzły na niczem. Hugenberg domaga się wzmocnienia prawego skrzydła gabinetu Rzeszy oraz zerwania koalicji rządowej z socjalistami w rządzie pruskim. Wzamian za to posłowie niemiecko - narodowi głosowaliby za odroczeniem głosowania nad wnioskiem o votum nieufności do końca września b. r

Kanclerz Bruening odrzucił kategorycznie powyższe warunki. Pertraktacje należy więc uważać za rozbite. Wobec powyższego stanu rzeczy w kołach parlamentarnych utrzymują, że o ile dziś rano jeszcze nie nastąpi jakaś okoliczność nieprzewidziana, jak np. rozłam we frakcji niemiecko-narodowej, rozwiazanie Reichstagu jest nieuniknione. — Pol. Aj.

PRZED 10-CIU LATY

19 lipca.

Front południowo-wschodni. Wzdłuż całej linji Zbrucza toczą się walki, prowadzone obustronnie z niezwykłą gwałtownością. Przyczółek mostowy Husiatyn utracony w nocy na 17-go lipca i odzyskany następnego dnia kontratakami, zostaje zajęty przez przeważające siły nieprzyjacielskie, które zmuszają nasze oddziały do przejścia na zachodni brzeg Zbrucza. Przedmoście Wołoczyska utrzymano wśród krwawych walk i ciężkich strat.

W rejonie Dubna, walki 18-ej dywizji piechoty generała Krajowskiego z Budiennym, urastają do rozmiarów wielkiego boju. Okrążona przez jazdę nieprzyjacielską dywizja ta, w bitwie trwającej cały dzień, zadaje nieprzyjacielowi ogromne straty i pod wieczór wycofuje się w kierunku południowo - zachodnim. Nasze straty są również ciężkie i w samym tylko 49 pułku piechoty wynoszą 5 oficerów i około 400 szeregowych w rannych i zabitych. 2-a armja, 3-a dywizja legjonów zajęła Młynów (15 klm. na północny zachód od Dubna), nie zdołała jednak nawiązać łączności z 18-tą dywizją.

W 3-ej armji odparto ataki na linję Styru.

Front północno-wschodni. 4-a armja w odwrocie na linję Szczary. 1-a armja: Dziś o godzinie 13-ej szwadrony konnego korpusu Gaja wdarły się do Grodna, uprzedzając w ten sposób lewoskrzydłowe oddziały 1-ej naszej armji zbliżające się do linji Niemna. Słaba obsada fortecy wycofała się w kierunku na Sokółkę, zniszczywszy za sobą mosty na Niemnie.

Koszty bojkotu

Masowe upadłości

Londyn, 17 lipca (tel.). — Bojkot firm i towarów angielskich w Indjach naraża tamtejsze władze angielskie na duże koszty, które oczywiście pokrywane są z podatków płaconych przez Hndusów.

W tych dniach postanowił parlament w Simli wyasygnować 2 miljony na utrzymanie powiększonej liczby policji, oraz miljon na utrzymanie olbrzymiej ilości więźniów, aresztowanych z powodu akcji nacjonalistycznej.

Z całego kraju donoszą o licznych upadłościach firm hinduskich i zagranicznych, które handlowały towarami angielskiemi, a przez zastosowanie bojkotu zostały zrujnowane.

ŻYCIE RELIGIJNE

NIEBEZPIECZEŃSTWO SEKCIARSKIE

W POLSCE

Po wojnie amerykańskie sekciarstwo rzuciło się z całą siłą na nasz kraj bądź to otwarcie propagując swoje zasady religijne, bądź to pod płaszczykiem akcji charytatywnej.

Zaczęli oni działać po miastach a ośrodkami głównemi ich działalności były: Warszawa, Łódź i Poznań.

Mimo olbrzymich nakładów z jednej strony, a nikłych wyników z drugiej, sekciarze nie zrażają się tem i obecnie prowadzą kampanję zapomocą rozdawanych, często rozsprzedawanych pism i broszur.

Po całej Polsce kręci się i dziś wielka ilość kolporterów pism: badaczów Pisma św., baptystów, metodystów, ofiarując tanio piękne pod względem zewnętrznym książki, zapewniając czytelników, że są one katolickiemi.

Większość tych książek to tłumaczenia okropne, wcale niezrozumiałe dzieł twórców tych sekt, ale są już książki pisane przez Polaków sekciarzy i dla Polaków.

Działalność tych sekt amerykańskich jest bardzo cicha, bez rozgłosu, a tylko to tu, to tam, jaskrawiej się uwidoczni. Sekciarze, nie mogąc zdobyć sobie zwolenników, wstępnym bojem, pomału, starają się wyszukać sobie sympatyków.

W ostatnim czasie na szeroką skalę rozwinął się twór Franciszka Hodura z Ameryki, który przyjął nazwę „Polskiego Narodowego Kościoła katolickiego", albo jak w skrócie się przyjęło „Kościoła Narodowego". Właściwie wyznawców nauki Hodura winniśmy nazywać hodurowcami, jak to mówimy o luteranach, kalwinach i t. p.

Hodur zaczął działać od roku 1922, zakładając w Krakowie pismo pod tytułem „Polska Odrodzona" i seminarjum dla przygotowania sobie duchownych. Ma już dwóch „biskupów": W. Farona w Zamościu i na Poznańskie „biskupa - elekta" S. Zawadzkiego.

Obecnie wedle źródeł hodurowskich posiadają oni 46 parafij, z czego 18 w Lubelszczyźnie, 4 na terenie woj. Kieleckiego, reszta w Łomżyńskiem, Poznańskiem, Przemyskiem i t. d. Hodurowcy w tym roku wyświęcili 14 wychowanków na swoich duchownych, a następnie rozesłali po Polsce w celu tworzenia nowych placówek. Działacze hodurowscy nie cofają się w swojej działalności przed niczem: kłamstwo, terror — to ich zwykła metoda pracy.

Władze idą im na rękę. Pomówimy o tem, mając fakty w ręku.

Policja domaga się, aby dla hodurowców z cmentarzy katolickich wydzielono odpowiednie miejsca.

Kościół hodurowców choć nie zalegalizowany, prowadzi za pośrednictwem wójtów specjalne księgi stanu cywilnego (rozporządzenie Wojewody kieleckiego).

Hodurowcy często na swoich nabożeństwach widzą przedstawicieli starostów, albo samych starostów (lubelskie).

Tak jak Kowalski zalecają oni tworzenie „Strzelca", wychwalają pod niebiosa rząd, czem właściwie czynią rządowi niedźwiedzią przysługę.

Duchowni Hodura, to w swej większości ateusze, dla których wszelkie zasady są dobre, byleby tylko zyskać jaknajwięcej zwolenników i mać następnie żerować na ich nieświadomości.

Sekta Hodura niema warunków do rozwinięcia się na dłuższą metę. Tam atoli, gdzie się za gnieździ wprowadza indyferentyzm, a właściwie niewiarę. W parafjach, w których kręcą się hodurowcy już dziś to widać na każdym kroku.

Kościół katolicki w Polsce musi przeto zwrócić na hodurowców baczną uwagę, bo szkodliwość tej zarazy jest wielka.

Ks. St. Grelewski.

Stygmatyzowana z Konnersreuth

Dysputa naukowa w Erfurcie

Kongres psychologji religijnej w Erfurcie przeprowadził naukową dysputę na temat stygmatyzowanej Teresy Neuman z Konnersreuth.

W dyskusji zabierali głos wybitni znawcy psychologji doświadczalnej: prof. Wamderle z Wurzburga, F. Gerlich, swego czasu naczelny redaktor „Hünchener Neuesten Nachrichten" i prof. W. Gruehn z Dorpatu.

Wszyscy mówcy stanęli na gruncie czysto naukowym. Zajęcie się wypadkami z Konnersreuth przez kongres psychologji religijnej, obszerna literatura niemiecka i poszczególne dzieła o Teresie Neuman we wszystkich prawie językach, świadczą o powadze zagadnienia.

Kongres nie wydał ostatecznego swego zdania o stygmatyzowanej z Konnersreuth, ale raczej wskazał metody dla badania tego zagadnienia.

Śmierć Arcybiskupa meksykańskiego

Dnia 16 lipca w Nowym Jorku umarł Arcybiskup meksykański, ks. Higuel de la Hora. Zmarły Arcybiskup w katolickich kołach meksykańskich cieszył się ogromną powagą.

Zgon Biskupa E. Bidwell'a

„L'Osservatore Romano" donosi o śmierci E. Bidwell, Biskupa - sufragana westminsterskiego.

Komunizm w Chinach

„L'Osservatore Romano" podaje dłuższą depesze z Chin, w której omawiany jest wzrost komunizmu i niebezpieczeństwo stąd wynikające dla misyj katolickich.

Komuniści chińscy to nietylko prześladowcy Kościoła katolickiego, ale tworzą oni bandy, dopuszczając się grabieży, morderstw w celu osiągnięcia zysków materjalnych.

Szczególnie wzrost komunizmu daje się odczuwać w prowincji Jangtoe.

Depesza wylicza szereg mordów i grabieży, jakich dopuścili się komuniści chińscy.

Gregoriana

NOWY GMACH UNIWERSYTETU PAPIESKIEGO

Słynny uniwersytet papieski „Gregoriana" w Rzymie otrzyma wkrótce nowy, piękny gmach. W czasie audjencji alumnów z całego świata, studjujących w „Gregoriana", generał Towarzystwa Jezusowego, ks. Ledóchowski, zaznaczył, że bez opieki i poparcia ze strony Ojca św. nowa wspaniała budowla nie mogłaby być ukończona w tak krótkim czasie. Istotnie. Papież Pius XI z całą gorliwością zajął się tą sprawą i przez orędzie z dnia 7 kwietnia 1925 r. do całego świata katolickiego sprawił, że na budowę nowej siedziby „Gregoriana" oprócz wielkich darów papieskich złożyły się ofiary katolików wszystkich krajów.

Od czasu założenia przez św. Ignacego i Franciszka Borgia w r. 1551 „Gregoriana" po raz piąty zmienia swą siedzibę. Pierwszy jej lokal znajdował się w pobliżu Capitolu, ale był tak szczupły, że trzeba było przenieść uczelnię do Palazzo Francipani. Pałac ten znajdował się poza starym kościołem Salviati obok kościoła Santa Maria na Via Lata, a w r. 1560 do klasztoru, zbudowanego przez Pawła IV. W roku 1582 Grzegorz XIII przeniósł go do monumentalnego gmachu Collegium Romanum, gdzie instytut pozostawał aż do r. 1873, kiedy Cellegium Romanum zostało zarekwirowane przez rząd włoski. Po tej rekwizycji uniwersytet umieszczony został w starożytnym pałacu na Via del Seminario, gdzie znajdował się aż do dnia dzisiejszego.— (KAP.).

HOŁD MISJOM

katolickim

Gubernator brytyjski z Tanganika, Sir Donald Cameron, w przemówieniu, wygłoszonem w dn. 26 kwietnia r. b. w Tabora (angielska Afryka wschodnia) w związku z otwarciem szkoły dla młodych dziewcząt tubylczego pochodzenia stwierdził, że praca misjonarzy i krzewienie chrystjanizmu są nieodzownemi czynnikami postępu i cywilizacji brytyjskiej Afryki wschodniej. Mówiąc to, gubernator zwrócił się do Msgr. Michaud ze zgromadzenia OO. Białych, wikarjusza apostolskiego z Tabora, który był obecny na tej uroczystości. Po skończonej ceremonji gubernator złożył wizytę katolickiemu seminarjum OO. Białych w Kipalapala i wychodząc, gratulował gorąco Msgr. Michaud i misjonarzom niezwykłego powodzenia w pracy (KAP.).

SEKCIARSTWO W POLSCE

Według danych urzędowych t. zw. **„Polski Kościół Narodowy"** liczy w całej Polsce 15 gmin (parafij), świątyń ma 15, duchownych 15, wyznawców rzekomo 15 — 16 tysięcy, co wydaje się cyfrą przesadzoną.

Badacze Pisma mają 23 gminy wyznaniowe, 12 świątyń, 40 duchownych i 2500 wyznawców..

Ewangeliccy Chrześcijanie —Baptyści liczą w całem państwie 125 gmin wyznaniowych (w tem na Wołyniu 55), świątyń 75 (na Wołyniu 55), duchownych 130 (68), wyznawców 19 — 20 tysięcy (na Wołyniu 6 tysięcy).

Sztundyści: w całem państwie gmin wyznaniowych 82 (na Wołyniu 50), świątyń 65 (20), duchownych 122 (120), wyznawców 12 — 13 tysięcy (11 — 12 tys.).

Pielgrzymka grecko-katolicka

do Lourdes

J. E. ks. Biskup dr. Buczko, sufragan lwowski obrz. grecko - katolickiego wyjechał na czele pielgrzymki składającej się z 70 przeszło osób do Lourdes, celem złożenia hołdu Matce Najśw. przez grecko - katolickie Towarzystwo Maryjne. Jest to trzecia z rzędu pielgrzymka, a pierwsza do Lourdes, którą prowadzi ks. Biskup Buczko. Natchnięta głęboką wiarą, pewna wdowa przyłączyła się do tej pielgrzymki, wioząc swego nawpół sparaliżowanego syna. Uczestnicy złożyli się na pokrycie kosztów jej podróży (KAP.).

JÓZEF WATRA - PRZEWŁOCKI.

MEXICANA

(WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ MEKSYKAŃSKA).

48)

A gdy jechał pryncypalnemi ulicami, prosto do pałacu gebernatora a przy nim siedziała na pięknym koniu Juanita, strojna w narodowy ubiór meksykański, na twarze starych zabijaków padło jakby słońce.

Zapalny lud meksykański, zachwycony jej pięknością, witał ją jak bóstwo. Co chwila zrywały się okrzyki:

— „Ala!", „Ala!" — Jutrzenka!

— Widzisz, preciosa, już ci dali nowe imię — śmiał się Guerero i płomiennemi oczyma patrzał na Juanitę.

— Witaj, wodzu niezwyciężony! — krzyczały gromady mężczyzn i kobiet.

— Witaj nam! Witaj! A daj wolność i swobodę życia.

— — — — — — — — — —

W samo południe, w ponownie otwartym kościele Santa Domingo odbył się uroczysty ślub Juanity i senora Guerero. Stary curo, który od szeregu miesięcy chodził po cywilnemu i nie miał na sobie szat liturgicznych, gdyż kościoły były pozamykane a duchowni nie nosili szat odróżniających ich od cywilnych, płakał jak małe dziecko, gdy wstąpił na stopnie wiodące do ołtarza, w albie i w kapie pozłocistej. Pobłogosławił młodą parę, uścisnął ich głowy i nie mogąc się oprzeć wzruszeniu zaczął mówić długo i serdecznie.

Kościół wypełniali żołnierze oraz mieszkańcy Oaxaca, którzy przyszli aby przy tej sposobności rzucić okiem na mury kościoła i na wielki ołtarz, gdzie jeszcze tkwił obraz świętego Dominika.

— Przyjaciele moi i bracia! Oto pobłogosławiłem związek dwoja dusz — mówił ksiądz Josè Salarez— na dolę i niedolę.... Połączyła ich walka o naszą świętą wiarę, walka trudna i ciężka, albowiem powiedział Jezus Chrystus: „Nie przyszedłem spokój dawać, ale miecz"... znaczy to, że za wiarę swoją walczyć trzeba. Nie wiem ja jakiemi drogami szła walka tego wodza, ale wiem, iż walczył przeciw wrogom Chrystusa i On mu przebaczy winy i grzechy, jakie popełnił w nieświadomości, jeśli intencje jego były czyste. Módlcie się bracia za te dusze, które wszystko rzuciły na szalę, aby triumfowała sprawiedliwość. Błogosławię im, jako ja im błogosławię na nową drogę życia...

Długo mówił poczciwy, a mocno wzruszony proboszcz, dla którego dzień dzisiejszy był jasny i słoneczny, otwierał mu bowiem dostęp do umiłowanej świątyni. Nie patrzał on na watażkę oczyma sędziego, ale oczyma Chrystusa, który przed świątynią Jerozolimską bronił Marji z Magdali, gdy ją chciano ukamienować. Serce poczciwego kapłana widziało w watażce tylko pogromiciela wrogów Chrystusa.

A gdy skończyła się uroczystość zaślubin, watażka zaprosił wszystkich obywateli miasta na ucztę weselną, albowiem radość bezgraniczna wypełniła mu duszę.

— Chcę, aby się radowali wszyscy — rzekł do wiernego Czicinka. — Niech całe miasto śpiewa i tańczy w dniu mojego wesela. Każ, amigo, zaśpiewać stoły na placach miejskich i kto się pragnie bawić, niech śpiewa i tańczy! Niech je i pije, ile jego siły wytrzymują, bo kto wie jakie jest jutro?

— Powiedziałeś, senor, jak wielki wódz — odparł Czicinek — kto wie czyje jest jutro?... Stanie się jako pragniesz.

A gdy na niebie zapłonęły zorze wieczorne i tarcza słoneczna schowała się za szczyty gór, na ulicach miasta zabłysły pochodnie, zabrzęczały struny gitar, rozśpiewały się pieśni wesela i nad miastem popłynęło jedno wielkie echo radości i szczęścia powszechnego. Mieszkańcy Oaxaca obchodzili dzień swoiego oswobodzenia, a wódz dzień swojego ślubu.

———

ROZDZIAŁ XVI

Po tygodniu gruchnęła w Oaxaca wieść, że Guerero zamierza opuścić miasto. Ludność była zaniepokojona do tego stopnia, że wysłała do watażki delegację z prośbą, aby tego nie czynił i nie wydawał stolicy stanu na łup nienawiści Callesa. Z trudem wytłumaczył wódz delegatom, że właśnie dla dobra ludności musi miasto opuścić, aby walkę rozegrać poza jego murami, na terenie takim, gdzie mieszkańcy nie poniosą szkód. Były to racje słuszne, ale nie trafiły do przekonania obywateli Oaxaca.

jego stan, nas oswobodził z opresji pijawek masoń

— Pobił Mazatlana, pobił Parrasa, zagarnął całskich — mówili odważniejsi — dlaczegóżby miał uciekać przed Callesem?

— Racja militarna... — tłumaczyli światlejsi.

— Racja, to jest pobić wroga i nie dać się wykrzyć z legowiska.

d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA PRACY

NA MARGINESIE DZIESIĘCIOLECIA DZIAŁALNOŚCI M. B. P. PRZY LIDZE NARODÓW

Pod tym tytułem ukazało się po francusku ciekawe dzieło, charakteryzujące 10-letni okres pracy Międzynarodowego Biura Pracy utworzonego przy Lidze Narodów w Genewie.

Dzieło to przedstawia funkcjonowanie Międzynarodowego Biura Pracy, a następnie dotychczasowe jego wyniki. Trzeba przyznać, że wyniki tego dziesięciolecia są nadzwyczaj dodatnie. Do Międzynarodowego Biura Pracy zgłosiły akces wszystkie narody za wyjątkiem Stanów Zj. Am. Półn., Meksyku, Turcji, Egiptu i Rosji Sowieckiej.

Międzynarodowe Biuro Pracy ma tę jedną wielką dodatnią cechę, że opracowując jakąś ustawę w celu ulżenia doli robotnika czyni to dla wszystkich państw, należących do Międzynarodowego Biura Pracy i na wszystkie rządy robi odpowiedni nacisk, aby konwencję tę przyjęły i dlatego nie może być mowy następnie o konkurencji z powodu słabiej rozwiniętych ustaw socjalnych w danym kraju.

Międzynarodowe Biuro Pracy opracowało 29 międzynarodowych konwencyj socjalnych. 55 państw, należących do M. B. P. ratyfikowało i zarejestrowało w sekretarjacie Ligi Narodów 419 aktów przyjmujących pewne konwencje, zalecone przez M. B. P. Obecnie 127 konwencyj jest zaleconych przez rządy parlamentom do ratyfikacji.

Polska w dziedzinie ratyfikacyj socjalnych zajmuje wcale pokaźne miejsce. W Warszawie też odbyła się 42 sesja Rady Administracyjnej M. B. P.

Międzynarodowe Biura Pracy postawiło sobie jako jedno z naczelnych zadań przeprowadzenie studjów nad kwestją robotniczą. Zbiera tedy materjały dotyczące tej kwestji, wydaje następnie szereg pism perjodycznych oświetlających z różnych punktów kwestję robotniczą.

M. B. P. posiadając należyte wyposażenie finansowe zaangażowało około 400 pracowników z pośród 35 narodów, specjalistów w kwestji robotniczej, aby służyć państwom i poszczególnym pracownikom na tem polu rzeczowemi informacjami. Dziś trudno nawet myśleć, aby opracowując jakieś zagadnienia pracy można się było obyć bez materjałów M. B. P. Bibljoteka Biura dosięga już ćwierć miljona dzieł dotyczących jego działalności. I pod tem tedy względem M. B. P. oddaje ludzkości ogromną usługę.

Katolicy bardzo sympatycznie odnoszą się do tej instytucji, mimo, że na jej czele stoi socjalista Albert Thomas, który jednak ma zrozumienie dla katolickiej akcji społecznej i katolickiego ruchu robotniczego. Katolicy też biorą wydatny udział w pracach Międzynarodowego Biura Pracy.

Jednym z ruchliwszych pracowników tej instytucji jest O. Arnon, Jezuita. Ks. prof. A. Woycicki z ramienia rządu polskiego i ruchu chrześcijańsko - społecznego brał wydatny udział w pracach M. B. P. Dla katolików bardzo znaczącym był fakt, że jednej z ogólnych konferencyj M. B. P. przewodniczył ks. Brauns, Minister Pracy i Opieki Społecznej w Niemczech.

Fakty te wymownie świadczą, że zainteresowanie katolickie sprawami robotniczemi wzrasta i z tem się liczą nawet ci, którzy Kościołowi katolickiemu są niechętni.

To zainteresowanie wśród katolików kwestją robotniczą należałoby rozbudzić w większym stopniu iw naszym kraju.

Ks. St. G.

GIEŁDA

DEWIZY

Belgja 124.56 (sprzedaż 124.87, kupno 124.25); Gdańsk 173.30 (sprzedaż 173.73, kupno 172.87); Holandja 358.75 (sprzedaż 359.65, kupno 357.85); Kopenhaga 238.75 (sprzedaż 239.35, kupno 238.15); Londyn 43.35½ (sprzedaż 43.46, kupno 43.25); Nowy Jork 8.902 (sprzedaż 8.922, kupno 8.882); Nowy Jork (kabel) 8.914 (sprzedaż 8.934, kupno 8.894); Paryż 35.08 (sprzedaż 35.17, kupno 34.99).

Obroty dewizami średnie. Dewizy przeważnie utrzymane. Brak zapotrzebowania na dolary gotówkowe. Dolar w obrotach prywatnych 8.892; rubel złoty 4.62½; rubel srebrny 1.70; rubel w bilonie rosyjskim 0.70; gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.83.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 62.75—63.00; 5 proc. konwersyjna 55.75; 8 proc. L. Z. Banku gosp kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68).

AKCJE.

Bank Polski 166.00; Częstocice 32.00; Węgiel 40.00; Lilpop 25.00.

Z papierów państwowych słabsza 5 proc. poż. premjowa dolarowa. Z listów zastawnych mocniejsze 4½ proc. ziemskie. Obroty akcjami małe.

NAJWYŻEJ 11 PROCENT

NOWE ROZPORZĄDZENIE O LICHWIE PIENIĘŻNEJ OBOWIĄZUJE OD 15 B. M.

Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości wydało dawno oczkiwane przepisy o lichwie pieniężnej, które weszły w życie z dniem 15 lipca r. b.

Podstawą rozporządzenia jest zasada, że korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 11 proc. Określenie zysku w wysokości 11 proc. dotyczy w pierwszem rzędzie otwartego kredytu, dyskonta weksli, pożyczek terminowych, rachunków debetowych, pożyczek zastawnych (papiery wartościowe, towary, nieruchomości), z tytułu eksportu, w formie indosu na wekslu i t. p., akredytywy.

Rozporządzenie to dotyczy wszelkich instytucyj kredytowych, jak: banki, spółdzielnie kredytowe i t. p. Przepis o 11 proc. w stosunku rocznym nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna, opłat stemplowych, oraz prowizyj obrotowych na rachunkach otwartego kredytu, które wszakże nie mogą przekraczać jednej czwartej proc.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 11 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych pożyczek, oraz aż do odwołania 1 proc. miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek, tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Należy dodać, że według wyżej wymienionego rozporządzenia umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w których wymówione korzyści majątkowe ponad normy wyżej określone nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten nie może przekraczać daty 31 lipca 1930 r.

WŚROD WYDAWNICTW

„Sprawy Narodowościowe“ Nr. 2. Rok IV. Cena poj. egz. 5 zł. Nowy numer „Spraw Narodowościowych“ zawiera: artykuł p. Leona Zieleniewskiego, omawiający obszernie czechosłowackie ustawodawstwo językowe, dokończenie pracy d-ra Stanisława Orsiniego - Rosenberga o programie badań socjologicznych w zakresie zagadnień narodowościowych, poświęcone omówieniu tego programu w stosunku do województw wschodnich Rzeczypospolitej, d-ra Jerzego Gliksmana o strukturze społecznej ludności żydowskiej w Polsce.

Poza tem omawiany numer „Spraw Narodowościowych“ zawiera, jak zwykle, bogatą kronikę ,dotyczącą narodowości zamieszkujących Polskę, kwestyj narodowościowych poza Polską: w Niemczech, Czechosłowacji, Litwie, (stan polskiej pracy kulturalnej i spółdzielczej) Łotwie, Ukrainie Sowieckiej (proces 45 działaczy ukraińskich w Kijowie) oraz omówienie spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym.

Numer obecny zawiera także: Sprawozdanie z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w r. 1929, sprawozdanie z odczytów wygłoszonych w Instytucie, m. in. z odczytu prof. M. Handelsmana: „Narodowość jako zasada polityki międzynarodowej w XIX wieku“.

Kończą numer recenzje, omawiające m. in. bibljografję rosyjską, poświęconą kulturze i oświacie narodów Z. S. R. R.

MADONNA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

1531 — 1931.

Ameryka łacińska czyni wielkie przygotowania do godnego obchodu zbliżającej się czterystoletniej rocznicy zjawienia się Najśw. Panny na ziemiach Meksyku.

Dnia 9 grudnia 1531 roku powracający z pola indjanin Juan Diego z miejscowości Tolpetlac ujrzał na wzgórzu, poświęconem niegdyś bogini Tonantzin, wśród krzewów nopalu, Najświętszą Pannę, przybraną w strój księżniczki meksykańskiej.

Spełniając polecenie Bożej Rodzicielki, Juan udał się do biskupa Don Zumarragi, aby go skłonić do wystawienia świątyni w miejscu zjawienia się Najśw. Panny.

Ale dostojnik kościelny nie dał wiary opowiadaniu czerwonoskórego i domagał się od niego dowodów, znaków.

Wtedy powtórnie zjawiła się indjaninowi Najśw. Marja Panna i wskazuje na róże rozkwitłe nagle wśród skał, gdzie dawniej tylko kaktusy karłowate rosły, poleciła mu kwiaty te zanieść biskupowi.

Indjanin, było to w zimny, pochmurny dzień, owinął zerwane kwiaty w tilmę, w płachtę, zastępującą płaszcz i powędrował w doliny.

Kiedy przybył do pałacu Don Juana Zumarragi i rozwinął tilmę aby z niej wydobyć róże, — zdumiał się biskup:

Oto na szarej płachcie widniał wizerunek Królowej niebios, przybranej w strój księżniczki Meksyku.

Odtąd szeroko zasłynął obraz Najśw. Marji Panny, Patronki Meksyku, czczonej pod nazwą: Nuestra Senora de Guadalupe.

— Zdeptana i pogardzona rasa krajowców, pisze jeden z historyków Guadalupy, — miała teraz własną swą patronkę. Pod postacią księżniczki meksykańskiej odbierała Najśw. Panna cześć na pagórku bogini Tonantzin. Stąd więc poszło, że kult ten miał zawsze narodowy, specjalnie indyjski charakter i przyczynił się do szybkiego nawrócenia ludności.

Dzisiaj obraz ten czczony jest wszędzie, przez wszystkich"...

„Nuestra Senora de Guadalupe" zespoliła czerwonoskórą ludność Meksyku z Kościołem, a kult Jej zjednoczył Indjan i białą ludność napływową, hiszpańską w jedną rodzinę...

Na miejscu zjawienia się Patronki Meksyku postawiono z początku tylko krzyż, a w sto lat później wzniesiono tam kaplicę, którą zastąpiła wspaniała świątynia, wybudowana na początku zeszłego stulecia, na wzgórzu, skąd roztacza się szeroki widok na stolicę i jezioro Tezcoco.

Obraz Najśw. Panny z Guadalupe należy do t. zw. acheropitów, t. j. wizerunków powstałych w sposób nadprzyrodzony, bez udziału ręki ludzkiej. Pod koniec ubiegłego stulecia specjalna komisja badała ten wizerunek. Ekspertyza dała wynik nieoczekiwany. Oto komisja nie zdołała ustalić zapomocą jakiej techniki, jakiego sposobu wykonany jest ten obraz. Sprawozdanie komisji stwierdza, że

„obraz malowany jest w sposób zagadkowy, niewiadomy, gatunek farb, które nic nie straciły ze swej świeżości, — jest również nieznany".

Fermenty antykościelne i antyreligijne z lat ostatnich nie pozostawiły wizerunku Patronki Meksyku w spokoju. W r. 1923 młody Meksykańczyk, gdy kościół był pełen modlących się, rzucił bombę w cudowny obraz. Bomba zsunęła się po tkaninie obrazu i wybuchła w dole, nie czyniąc wizerunkowi żadnej szkody.

Kult Madonny z Guadalupe przedostał się szybko poza granice Meksyku i rozkwitał we wszystkich krajach Ameryki Południowej. I dzisiaj jeszcze kult ten jest czynnikiem łagodzącym tarcia i różnice, dzielące poszczególne kraje, siłą, zespalającą Amerykę łacińską.

„Senora de Guadalupe" otwarła miłościwie masom czerwonoskórych wrota Kościoła i płaszczem swej opieki ochraniała je przed gwałtami awanturników zamorskich. U stóp Madonny z Guadalupe zacierały się różnice i uprzedzenia rasowe, wygasała nienawiść.

Meksyk jest dzisiaj krajem eksponowanym, graniczącym z państwem dolara, z państwem ulegającem przemożnej supremacji cywilizacji protestancko - kapitalistycznej.

Meksyk przeżywa dzisiaj tragedję, pokrewną bardzo tej gehennie, którą przechodziła Polska u schyłku XVIII wieku.

Ekspanzja północno - amerykańska, rozsadzając Meksyk od wewnątrz, utrzymując kraj w stanie ustawicznego wrzenia i fermentów rewolucyjnych, toruje sobie drogę do przyszłych zaborów. Szarpany niezgodą wewnętrzną Meksyk, stacza się ku tej krawędzi, poza którą czeka naród ekonomiczna i polityczna niewola.

Utrata niepodległości — jest to dla Meksyku nietylko sprawa polityczna, ale kwestja o daleko szerszem i głębszem podłożu.

Protestantyzm północno - amerykański, legitymujący się w Europie słodko — „ewangelicznemi" enuncjacjami Imci i sekt pokrewnych, — rzucił pod adresem tubylczej ludności Ameryki łacińskiej hasło: „Wytępić!"

Tak dobrze znane nam z czasów niewoli, prusko - protestanckie „ausrotten" — rozbrzmiewa dzisiaj jawnie, publicznie, na łamach prasy północno - amerykańskiej, grożąc zagładą południowemu sąsiadowi.

Przyznając się otwarcie do popierania rządu Callesa, organizacje protestancko - wolnomularskie Ameryki Północnej, — motywowały swe stanowisko, stosunkiem Kościoła do ludności tubylczej.

— „Kościół katolicki, pisał niedawno jeden z wybitnych przedstawicieli tych organizacyj, — otacza równą miłością białych jak i rasy niższe, zasługujące jedynie na wytępienie".

Rocznica zjawienia się Tej, „którą czczą wszystkie narody", która przed czterema stuleciami roztoczyła macierzyńską swą opiekę nad odwieczną ludnością Meksyku — ma więc znaczenie nietylko dla Ameryki łacińskiej.

Zespala się bowiem rocznica ta z zagadnieniami i problemami, które niepokoją dzisiaj świat cały i dzielą go na dwa obozy: Na obóz żyjący wartościami nadprzyrodzonemi i na obóz, dla którego alfą i omegą jest życie doczesne.

Na granicy tych dwóch światów jaśnieje promienna Pani z Guadalupe, wskazując drogę.

Madonna z Guadalupe — to hasło rozbrzmiewające dzisiaj wszędzie, gdyż wszędzie toczy się dziś walka o światopogląd chrześcijański z naporem haseł i programów materjalistycznych, wywieszanych na sztandarach zarówno kapitalistycznych — jak i bolszewicko - komunistycznych. Dla kapitał ubożyszczem jest „interes produkcji", dla bolszewizmu „interes klasy". W konsekwencjach swych ostatecznych oba te programy sprowadzą świat do jednego mianownika, przemienią ludzi w zorganizowane zwierzęta.

Rocznica zjawienia się Patronki Ameryki Łacińskiej będzie przeglądem sił, nietylko zagrożonego Meksyku, gotującego się do walki z ekspansją północną. Obudzi ona żywe echa wszędzie, gdzie daje się odczuwać napór sił wrogich, uzewnętrzniający się w t. zw. amerykanizacji życia, czy też jego bolszewizowaniu.

Oby Nuestra Senora de Guadalupe stała się dla całego świata Madonna della Vittoria.

Dr. M. Skrudlik.

Polskie Linje Lotnicze „LOT“

Rozkład lotów

Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK		Godzina	
	15.40	o. Warszawa	p.	8.00	
	17.50	p. Gdańsk	o.	6.00	
	8.30	o. Warszawa	p.	15.20	
	11.00	p. Lwów	o.	12.50	
	13.00	o. Warszawa	p.	12.30	
	15.00	p. Katowice	o.	10.30	
	16.15	o. Katowice	p.	1 .10	
	18.15	p. Poznań	o.	8.00	
	16.15	o. Warszawa	p	10.00	
	15.15	p. Bydgoszcz	o.	8.00	
	**			**	
	15.30	o. Katowice	p.	10.00	
	17.10	p. Brno	o.	8.20	
	17.30	o. Brno	p.	8.00	
	18.30	p. Wiedeń	p.	7.00	
	*			*	
	15.30	o. Katowice	p.	10.00	
	18.00	p. Wiedeń	o.	7.30	
10.45	15.40	o. Katowice	p.	10.00	15.00
11.30	16.25	p. Kraków	o.	9.15	14.15
***	*			**	***
12,30	11.30	o. Lwów	p.	12.20	13.20
14.00	13.00	p. Cernaûti	o.	10.50	11.50
14.20	13.30	o. Cernaûti	o.	10.20	11.20
17.10	16.10	p. Galati	o.	7.40	8.40
17.30	16.30	o. Galati	p.	7.20	8.20
18.50	17.50	p. Bucuresti	o.	6.00	7.00

Objaśnienia znaków:

* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.

** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.

*** czas wschodnio-europejski

o. odlot

p. przylot

Uwagi:

) Połączenia w jednym dniu:

Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernaûti — Galati — Bucuresti lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.

Warszawa—Katowice—(Brno)— Wiedeń lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

SYTUACJA NA WOŁYNIU

CIĘŻKIE POŁOŻENIE GOSPODARCZE.

(Korespondencja własna).

Lublin, dnia 17 lipca.

W maju b. r. członkowie lubelskiej Izby Handlowo - przemysłowej zwiedzili najważniejsze ośrodki Wołynia w celu zapoznania się z tamtejszą sytuacją gospodarczą. Delegaci odbyli szereg narad i konferencyj z przedstawicielami wołyńskiego przemysłu, handlu i rzemiosła. Ze sprawozdania delegacji możemy przedstawić pokrótce obecne położenie gospodarcze na Wołyniu.

W przemyśle panował w ostatnim roku kompletny zastój. Nowe placówki przemysłowe wcale nie powstały, a te które istnieją, zaledwie wegetują. Coprawda Wołyń jest słabo uprzemysłowiony i wskutek tego powyższy zastój i spowodowane nim bezrobocie nie dają się zbytnio odczuć. Mimo tego zubożenie ogólne daje się tam silnie odczuć szczególnie kupiectwu, które tylko z trudem może utrzymać swą egzystencję. Powodem tego jest przedewszystkiem wysokie opodatkowanie, a w szczególności podatek obrotowy. Przedstawiciele wszystkich sfer miejskich twierdzą, że dopóki podatek ten nie będzie zupełnie zniesiony, o poprawie sytuacji gospodarczej nie może być mowy. Również nadmierne ciężary komunalne dobijają przemysł i handel. Domagano się powszechnie od Izby Handlowo - Przemysłowej ingerencji w sprawach podatkowych u odnośnych władz, oraz wykazywania szkodliwych skutków dotychczasowej praktyki podatkowej.

Jeszcze gorzej przedstawiają się na Wołyniu stosunki kredytowe. Na cały ten tak wielki obszar kraju istnieją zaledwie dwa banki: Gospodarstwa Krajowego z oddziałami w Łucku i Równem, oraz oddział Banku Handlowego w Równem. Oczywiście jest poza tem i Bank Polski. Jest to bardzo mało, jeśli się zważy zapotrzebowanie gotówki na tak dużym terenie, gdzie zwłaszcza produkcja rolnicza jest szeroko rozwinięta. Powyższy brak banków powoduje powstawanie tak zwanych banków spółdzielczych, które obliczone niejednokrotnie na spekulację i prowadzone niefachowo bez kapitałów, wyrządzają wiele szkody dla życia gospodarczego. Dobrze postawionych banków spółdzielczych jest niewiele.

Ważnym produktem Wołynia są jaja. Dyrekcja Izby odbyła 12 inspekcyj eksportowych składów jajczarskich. Eksport ten nie stoi jeszcze na należytym poziomie. Możność produkowania jaj na Wołyniu nie została dotychczas należycie wyzyskana. Konieczną jest współpraca organizacyj rolniczych, a wprowadzony nadzór unormuje i skieruje tę ważną gałąź produkcji rolnej na właściwe tory.

Mieszczaństwo Wołynia znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji. Nadmierne podatki państwowe i komunalne, ogólna bieda spowodowały, upadek świetnie niegdyś prosperujących warsztatów rzemieślniczych.

Smutno jest na Wołyniu. A przecież pomyślność tej dzielnicy byłaby najlepsza obroną przeciwko sąsiedniemu komunizmowi.

Z. L.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Śmierć od pioruna. — Dnia 17 b. m. w nocy, podczas burzy, jaka szalała nad województwem wileńskiem, w drodze do Niemczyna 19-letnia Walerja Rutkowska, chcąc przeczekać ulewę, schroniła się pod drzewo. W tym czasie w drzewo uderzył piorun i Rutkowska poniosła śmierć na miejscu.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW.

Kursy lekarskie. — Dla uniknięcia kolizji ze zjazdem lekarzy słowiańskich w Splicie między 4 a 8 października r. b., termin kursu dla lekarzy urządzonego przez Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, musiał być przełożony na czas między 9 a 19-tym grudnia.

Otwarcie kursu odbędzie się w II Klinice Wewnętrznej U. Jag. ul. Kopernika 15, dnia 9 grudnia o godz. 8-ej. Bliższych wiadomości w sprawie kursów udziela dr. Edward Mroz, asystent Kliniki Pedjatrycznej U. J Kraków, ul. Strzelecka 2.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

BIAŁYSTOK.

O teatr objazdowy. — Urząd Wojewódzki zawiesił uchwałę Rady m. Grodna w sprawie oddania Teatru Objazdowego w dzierżawę p. Skąpskiemu, wychodząc z założenia, że wobec odmowy udzielenia p. Skąpskiemu przez Z. A. S. P. konwencji, nie będzie on mógł prowadzić tak odpowiedzialnej placówki kulturalnej, do której, szczególnie na terenach przygranicznych, społeczeństwo przywiązuje dużą wagę.

Wymordowanie rodziny. — Dnia 16 b m. we wsi Daniłowce gminy Wołpa pow. grodzieński została wymordowana przez niewykrytych dotychczas sprawców cała rodzina Dąbrowskich, a mianowicie matka Nadzieja Dąbrowska, lat 37, córka jej, lat 9 i syn lat 3. Morderstwo dokonano w ohydny sposób, podrzynając wszystkim gardła nożem. Ofiary broniły się rozpaczliwie, na co wskazują liczne ślady. Splądrowane i porozrzucane rzeczy w mieszkaniu wskazują na to, że morderstwa dokonano w celu rabunku.

Powiadomione o powyższym wypadku władze delegowały na miejsce funkcjonarjusza urzędu śledczego, który ma przeprowadzić dochodzenia. Na miejsce wypadku wyjechały również władze sądowo - śledcze.

RADY STAREGO LEKARZA

TYFUS BRZUSZNY

W porze letniej poczyna się pojawiać często epidemicznie tyfus brzuszny. Choroba ta rozszerza się przez przeniesienie bakterji tyfusu wskutek bezpośredniego zetknięcia. Przez powietrze nie przenosi się ona, Jednakże owo bezpośrednie zetknięcie może nastąpić także w takich wypadkach, gdy np. mucha z chorego przeleci na mleko, wodę, pożywienie lub usta zdrowego człowieka. Również woda, pochodząca z mycia naczyń, służących choremu, wylana na ziemię, jeżeli dostanie się potem do studni lub rzeki, jest groźnym rozsadnikiem tyfusu brzusznego.

Objawy początkowe tyfusu są następujące:

Początkowo chory czuje się słaby, cierpi na ból głowy, zawroty, niekiedy szum w uszach. Rychło pojawia się gorączka, która z każdym dniem staje się większa, język staje się suchy i jest obłożony, brudno - brunatny; pojawiają sie bóle w brzuchu, stolce pół płynne, podobne do zupy grochowej. Choroba trwa kilka tygodni i często kończy się śmiercią. Wyleczenie zaś następuje po długim czasie, a wyczerpany chorobą jest na długo niezdolny do pracy.

Jeżeli chodzi o srodki zapobiegawcze, to podkreślić należy przedewszystkiem konieczność utrzymania bezwzględnej czystości. Szczególnie należy zwrócić uwagę na czystość pokarmów, zwłaszcza wody i mleka. Mleko należy używać tylko dobrze przegotowane. Zsiadłe mleko może zawierać bakterje tyfusu. W miejscach, gdzie niema wodociągów należy zwracać pilną uwagę na studnie. Otoczenie studni powinno być wzorowo czyste. Woda dokoła studni nie powinna tworzyć kałuży, ani też ściekać zpowrotem do studni. Szczególnej opieki wymagają studnie, znajdujące się w pobliżu stajen, gnojówek i ustępów. Jeżeli stamtąd ścieka woda do studni, zakażenie wody studziennej jest pewne. Wodę ze studni powinno sie czerpać metalowem wiadrem, które powinno być codziennie starannie czyszczone. Nie wolno dopuszczać do studzien ludzi ze swemi wiadrami. Doły kloaczne winny być starannie przykrywane i czyszczone. Możliwie często należy je odkażać wapnem.

Mleko i potrawy należy starannie przykrywać, aby nie dostały się do nich muchy. Naczynia kuchenne powinny być starannie wyparzane i przechowywane. Ręczniki i ścierki powinny być zawsze czyste.

Przed jedzeniem konieczne jest staranne wymycie rąk mydłem.

Pozatem koniecznem jest tępienie much i kurzu, tych najpilniejszych rozsadników tyfusu.

Wszystkie powyższe ostrożności konieczne są oczywiście w miejscowościach, w których tyfus się pokazał. Są one uciążliwe, jednakże ochronią od tej ciężkiej epidemji.

Jeżeli ktoś zachoruje na tyfus przedewszystkiem należy wtedy dobrze oczyścić mydłem, sodą i gorącą wodą ustęp, a dół kloaczny zasypać niegaszonem wapnem. Po przewiezieniu chorego do szpitala należy przeprowadzić dezynfekcję mieszkania, pościeli, bielizny i t. p., którą uskutecznia dezynfektor miejski.

Pozatem należy jaknajściślej stosować się do wskazówek lekarzy.

WOJ. POMORSKIE

KATOWICE.

Śmierć przy pracy. — Przy składaniu rur wodociągowych, prowadzonych do Tarnowskich Gór, spawacz Mżygłodzik uległ wypadkowi, mianowicie, gdy przy pomocy dźwigu spuszczano rury do wykopanego rowu, dźwig zawiódł, rury spadły do rowu, przygniatając swym ciężarem Mrzygłodzika. Wskutek pęknięcia czaszki poniósł on śmierć na miejscu.

GDYNIA.

Amerykańskie kanonierki. — Dn. 17 b. m. w południe zawinęły do tutejszego portu z Gdańska dwie kanonierki amerykańskiej floty wojennej „Champlain“ i „Mendotta“.

Przy wejściu do portu statki oddały na powitanie 21 strzałów. Tyleż strzałów na cześć amerykańskiej floty oddał okręt R P. „Bałtyk“, poczem nastąpiła wymiana wizyt, pomiędzy dowódcą zespołu amerykańskiego, kapitanem Hamletem i dowódcą floty polskiej. Kapitan Hamlet złożył wizyty staroście grodzkiemu, płk. Pożerskiemu i prezydentowi miasta Bilkowi, którzy go rewizytowali na okręcie Zespół floty amerykańskiej pozostanie w Gdyni do 20 b. m.

TORUŃ.

Studenci z Ameryki. — W dniu 16 b. m. przybyła do Torunia wycieczka studentów polskich z Ameryki w liczbie 24 osób, (15 pań i 9 panów). Wycieczkę prowadzi p. Węgrzyn, student uniwersytetu w Chicago. Goście zwiedzili Toruń i jego zabytki, wyrażając radość z powodu możności oglądania poraz pierwszy Polski.

Z Torunia uczestnicy wycieczki odjechali do Kruszwicy, skąd udadzą się na Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Z Poznania wycieczka odjedzie do Warszawy, a następnie zwiedzi kolejno Kraków, Zakopane, Lwów i Częstochowę, skąd odjedzie do Ameryki. Białystok

Zjednoczenie rolników. — Przed kilku dniami nastąpiła fuzja związków drobnych rolników województwa białostockiego ze związkiem zawodowym drobnych rolników Rzplitej Polskiej. Na podstawie tej uchwały 133 kół związku drobnych rolników, działających na terenie województwa białostockiego, zostało przyłączonych do zawodowego związku drobnych rolników w Polsce.

WOJ. WARSZAWSKIE

ANNOPOL.

Komunja św. dzieci. — W otwartej przed pół rokiem kaplicy w Annopolu odbyła się dnia 29 czerwca miła uroczystość. Po raz pierwszy w tej kaplicy przystąpiły do Komunji św. dzieci, zamieszkałe w domach magistrackich.

Uroczystość zorganizował miejscowy kapelan ks. Ziemiński oraz Związek czcicieli Serca Jezusowego. W kaplicy zgromadzili się licznie rodzice, dzieci i mieszkańcy Annopola.

Msza św. rozpoczęła się o godz. 9-ej zrana. Miejscowy chór odśpiewał szereg pieśni. Następnie ks. kapelan w przepięknem przemówieniu wyjaśnił zebranym znaczenie Eucharystji w życiu każdego człowieka, oraz obowiązki rodziców wobec dzieci.

Po przystąpieniu do Stołu Pańskiego zostały obdarowane obrazkami i medalikami. Uroczystość wywarła na zebranych niezatarte wrażenie.

WOJ. LWOWSKIE

PRZEMYŚL.

Redukcja w fabryce „Rakszawa“. Fabryka sukna „Rakszawa“ w Rakszawie, obok Łańcuta, z powodu trudności finansowych i braku zamówień na towar ograniczyła z dniem 12 b. m. dotychczasową produkcję. Z tego powodu zostało pozbawionych pracy 200 robotników.

Stan bezrobocia. — Ogólna liczba bezrobotnych na terenie P. U. P. P. w Przemyślu wynosiła z końcem b. m. 3.243 osób. Z tego część otrymała zatrudnienie przy regulacji rzeki Sanu i przy robotach miejskich. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się obecnie o 52 osoby.

W. M. GDAŃSK

GDANSK.

Głos hakaty. — Polemizując z „Baltische Presse“, która przed kilku dniami bardzo ostro potępiła antypokojowe i antypolskie wystąpienia na uroczystości, urządzonej przed kilku dniami przez chrześcijańsko - niemieckie związki zawodowe w Gdańsku, tutejszy organ centrowy „Danzinger Landes Zeitung“ pisze m. in.:

Dla nas niemców jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że wszyscy mamy jedno pragnienie, a mianowicie pragnienie jaknajszybszego powrotu na łono starej ojczyzny niemieckiej. Pragnienie to jest zrozumiałe samo przez się, tak delece, że wszelka dyskusja na ten temat jest zbyteczna. Wkońcu pismo wzywa władze gdańskie, aby wystąpiły przeciwko „Baltische Presse“.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ.

Wypadek samochodowy. — Pisma poranne donoszą, że prezes okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu p. Okołowicz uległ onegdaj ciężkiemu wypadkowi samochodowemu w drodze z Gniezna do Poznania. Stan zdrowia prezesa Okołowicza jest poważny.

Pożary i pioruny. — Dnia 17 b. m. o godz. 2.55 w majątku Osniszczewo (woj. poznańskie) własność Resenfilca wybuchł pożar. Spaliła się jedna stodoła napełniona zbożem, jedna szopa, chlew 700 cetnarów śrutu i mąki pastewnej, 6 wozów roboczych i magazyn rolniczy. Straty wynoszą 220 tys. zł. Dochodzenie w toku.

Dnia 16. b. m. o godz. 17-ej uderzył piorun w stodołę na folwarku Arkuszewo, pow. Gniezno, własność Banasaka. Spaliła się jedna stodoła z nagromadzonemi plonami, t. j. 30 wozów siana, 24 wozy jęczmienia i 8 wozów żyta, 3 wozy robocze. Straty wynoszą 40 tys. zł.

INOWROCŁAW.

Zjazd lekarski. — I Polski Zjazd w sprawie badania i zwalczania reumatyzmu odbędzie się w Inowrocławiu w dniu 6 i 7 września r. b. Celem Zjazdu jest pogłębienie stanu nauki o reumatyźmie w Polsce, wyprowadzenie wniosków do dalszego naukowego badania i zwalczania reumatyzmu jako choroby społecznej Wyniki Zjazdu przekazane zostaną delegatom na Międzynarodowy Zjazd Przeciwreumatyczny, który odbędzie się w Liege 14—18 września r. b.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicnego w Warszawie z dn. 18-go b. m.

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura +22.9° Cels., wilgotność 82 proc., stan nieba: chmurno.

Rozkład ciśnienia w Europie: Wysokie ciśnienie nad oceanem Lodowatym i Grenlandją łączy się nad Atlantykiem, z obszarem wyżowym, ogarniającym Hiszpanję, drugi nad m. Czarnem i Azją mniejszą. Cały niemal kontynent europejski zalega głęboka depresja środkiem nad Anglją

Przewidywany przebieg pogody w Polsce: Przeważnie pochmurno i deszcze. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Co słychać w Warszawie?

SZKŁO ROZSADNIKIEM CHORÓB

NALEŻY ZABRONIĆ UŻYWANIA STARYCH BUTELEK DO LEKARSTW I NAPOJÓW.

Mieszkańcom wielkich miast pora letnia dotkliwie daje się we znaki. Zarządzenia miejskich władz sanitarnych idą zawsze w tym kierunku, aby stworzyć ludności możliwie dobre „płuca" w postaci parków i ogrodów oraz przeciwdziałać w „pracy" mikrobów chorobotwórczych, które w miesiącach ciepłych znajdują sprzyjające warunki rozwoju. Rozpoczynają się więc inspekcje straganów i hal targowych, śmietników podwórzowych i t. p. Cały aparat lekarzy sanitarnych nastawiony jest tak, aby warunki higjeniczne miasta przynajmniej na okres letni, utrzymane były na najwyższym poziomie.

Wśród przepisów administracyjnych istnieje już bardzo obszerna literatura na temat środków zaradczych przeciwko zanieczyszczaniu miast. Jednej tam tylko brak rzeczy: żaden z dotychczas istniejących przepisów sanitarnych nie wspomina o sposobach uprzątania śmietników podwórkowych.

A tymczasem najliczniejsza po żebrakach istnieje partja t. z. śmietnikarzy miejskich. Zbierają oni zarówno kości jak gałgany, starą blachę oraz butelki. O ile sprawa wydobywania gałganów, kości, starej blachy, nie nastręcza specjalnie ważkich argumentów antysanitarnych ze względu na możliwości przetwórcze tych przedmiotów, o tyle stare butelki zanieczyszczone i pozostające w śmietnikach po kilkanaście dni, które po niedokładnej dezynfekcji używane są do różnych płynów — stanowią dla zdrowia ludzkiego bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Zarówno w rozlewniach wódek jak i aptekach szczególnie kas chorych, utarł się zwyczaj używania starego szkła butelkowego. O ile fakt ten może być tolerowany z wątpliwych zresztą względów oszczędnościowych, o tyle trudne są do wytłumaczenia systematyczne wypadki narażania na szwank zdrowia tysięcy ludzi. Lekarze higjeniści twierdzą, że drobnoustroje w wódce 45 stopni, bynajmniej nie giną; żyją one nie rozmnażając się, a przeniesione do organizmu ludzkiego — rozwijają się znakomicie. W 95 stopni spirytusie mikroby również nie giną. Fakty te wskazują, że niedbałe przygotowanie butelek do rozlewu, naraża miljonowe rzesze konsumentów na nieobliczalne następstwa. To samo dzieje się również z używaniem starych butelek niedostatecznie oczyszczonych w aptekach i laboratorjach kas chorych.

Jedynym radykalnym i skutecznym sposobem w walce z rozsadnikami chorób powstających wskutek używania starych butelek, byłby zakaz Departamentu Służby Zdrowia w sprawie skupu używanego szkła butelkowego. Ponieważ jednak różne rozlewnie kierując się jakoby względami oszczędnościowemi, zabiegają stale o utrzymanie istniejącego zezwolenia na zakup butelek używanych, miejskie wydziały powinny zabronić operowania śmietników w porze letniej.

Jak słychać warszawskie władze miejskie noszą się z zamiarem wprowadzenia w życie przepisów, poddających na okres letni sanitarnemu nadzorowi zbieraczy śmietnikowych.

Zarządzenie takie byłoby bardzo na czasie. Wszak na zachodzie od dawna istnieją przepisy surowo zabraniające używania starego szkła butelkowego.

Zakaz taki w pierwszym rzędzie chroni miljonowe rzesze od mikrobów chorobotwórczych, oraz stwarza normalne warunki rozwoju dla przemysłu szklanego.

R.

Lustracje sanitarne

Na terenie VII komisarjatu

Starosta grodzki Warszawa-Południe p. Podhorodeński, w asyście kierownika referatu porządkowego p. A. Gajewskiego, miejskiego lekarza sanitarnego i przedstawicieli P.P., dokonali w czwarek lustracji sanitarnej na terenie XII komisarjatu, a mianowicie: ul. Bielańskiej, Senatorskiej, Żabiej, pl. Żelaznej Bramy i Granicznej.

Podczas inspekcji stwierdzono naogół zadawalający stan tej dzielnicy pod względem sanitarnym; jedynie 6 handlujących ukarano grzywnami na podstawie doraźnych mandatów karnych za przekroczenia antysanitarne.

POSTULATY WŁADZ

Wobec właścicieli kursów dla kierowców

Z inicjatywy komisarjatu rządu odbyła się w czwartek konferencja z udziałem przedstawicieli warszawskiego urzędu wojewódzkiego i komisarjatu rządu z zaproszonymi kierownikami wszystkich kursów dla kierowców somochodowych w Warszawie.

Na konferencji tej przedstawiciele władz administracyjnych wysunęli cały szereg postulatów zmierzających do lepszego przygotowania do egzaminów kandydatów na kierowców zarówno pod względem praktycznej znajomości budowy samochodu, jak i umiejętności kierowania nim.

Nadto samochody, na których kierowcy są ćwiczeni podczas kursów oraz na ktorych stają do egzeminu winny być dostosowane do wszystkich wymagań obowiązujących przepisów i być bez zarzutu techniczego. Z tego względu komisarjat rządu wysunął dezyderat, aby wszystkie samochody, zarówno szkolne, jak i egzaminacyjne, były zgłaszane co 2 tygodnie do przeglądu.

W wyniku konferencji kierownicy kursów samochodowych przyjęli powyższe postulaty władz do wiadomości i zobowiązali się wprowadzić je w życiu.

BUDŻET TEATRÓW

A Min. Spraw Wewn.

Zatwierdzając preliminarz budżetowy teatrów miejskich w Warszawie na r. 1930/31, ministerstwo spraw wewnętrznych zaznaczyło, że nie może wyrazić zgody na dalszy wzrost deficytu tych teatrów. Ponieważ w bieżącym okresie budżetowym ogólny deficyt teatrów wzrósł o 234,649 zł., M. S. W. zastrzegło zmniejszenie kwoty 5,680.082 zł., preliminowanej z tytułu wydatków presonalnych o powyższe 234.649 zł. w tym celu by utrzymać niedobór teatrów miejskich na r. 1930/31 w zeszłorocznej wysokości.

W wyjaśnieniach magistrat stwierdził, że wzrost wydatków personalnych następuje w teatrach niejako automatycznie, jednocześnie ze wzrostem uposażenia pozostałych pracowników miejskich.

Obecnie w odpowiedzi na wyjaśnienia magistratu, ministerstwo spraw wewnętrznych przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia te odnośnie do szeregu punktów, w sprawie wzrostu wydatków personalnych w teatrach miejskich prosi magistrat o przedłożenie mu danych dotyczących umów z personelem, na podstawie których podwyższone były płace, jak również wykazu poprzednich płac, nadto danych, dotyczących liczby personelu artystycznego i technicznego w teatrach miejskich w r b. w porównaniu z latami przedwojennemi.

NOWY TYP

Książki paszportowej

Książeczki paszportowe, wydane przez gminy osobom, które zgłaszają się po dowód osobisty, zostały wydrukowane na podstawie modelu, opracowanego, przez ministerjum spraw wnętrznych. Książeczki te są ogromnie niewygodnie i w wielu wypadkach wywołują niezadowolenie władz i ludności. Chodzi mianowicie o to, że dotychczas nie wydano rozporządzenia wykonawczego do ustawy meldunkowej, przeto dotychczas na dowodach osobistych stawiane są stemple rządców domów i adnostacje hoteli poza tem na terenie Gdańska obowiązują przepisy meldunkowe dla przybywających, na których stawiane są pieczątki na dowodach. Również przy przekraczaniu granicy stawiane są pieczątki. Otóż na dzisiejszych książeczkach niema wolnego miejsca, wobec czego pieczątki stawia się na tekście, niekiedy ten tekst zamazując. Książeczki paszportowe dlatego są takie małe, że władze liczyły się z kosztem wydrukowania i kosztem papieru tekturowego, z którego są zrobione te książeczki. Pobiera się za wzrot kosztów 60 gr. a więc w ramach tej kalkulacji musiano obliczyć książeczkę. Jak stwierdzają jednak drukarze, za 60 groszy można zrobić kilkunastostronicową książeczkę. Jak się dowiadujemy, sprawa książeczek paszportowych będzie omówiona w min. spr. wewn. Ma być opracowany typ wygodniejszy.

Wypadki

TRAGEDJA MATKI Z DWOJGIEM DZIECI. Liczni przechodnie na Krakow. Przedm. przed domem 60 gdzie mieści się wydział opieki społecznej magistratu widzieli wczoraj w południe siedzącą na schodach i płaczącą 21-letnią Józefę Kellerówną, robotnicę. Miała ona na rękach 3-miesięczną dziewczynkę przy boku zaś spał oparty o kolano 2 i pół-letni syn Bolesław.

Zapytana nieszczęśliwa kobieta oświadczyła, że onegdaj została wypędzona z mieszkania w Radziwiłowie przez męża kolejarza, który przed tem usiłował ją udusić, chwytając za szyję, lecz na krzyk matki i siostry — opamiętał się K. przyjechała do Warszawy.

Za protekcją p. Wróblewskiego, naczelnika wydziału drogowego P. K. P. otrzymała posadę, lecz musi umieścić w schronisku swe dzieci, w przeciwnym razie posadę straci.

OFIARA

Na budowę kościoła Serca Jezusowego.

Ksiądz Wierzbicki Walerjan, p. Rypin, Obory. zł 5.

ZMNIEJSZENIE FREKWENCJI

GDZIE I JAK SIĘ BAWI WARSZAWA?

Podług danych za m. czerwiec kinematografy stolicy zwiedziło w tym czasie 648,865 osób (gdy w m. maju 988,573, w kwietniu 1,010,673, a w marcu 1,326,638), teatry w czerwcu 50,083, gdy w maju 67,873, koncerty w czerwcu [illegible], gdy w maju 11,542, teatrzyki w czerwcu 69,329, gdy w maju 51,380, zawody sportowe w czerwcu 221.329, w maju 202,666, wreszcie imprezy sporadyczne w czerwcu 32,369 gdy w maju 50,942.

Ogólna frekwencja wyniosła tedy w czerwcu 835,884, gdy w maju s·nowiła ona, 1,384,284. W miesiącu sprawozdawczym zaznaczył się dalszy znaczny spadek frekwencji w kinematografach (wzrost natomiast w teatrzykach i na koncertach), która była o przeszło 300.00 mniejsza niż w poprzednim miesiącu, a w porównaniu z marcem r. b. wykazuje spadek o 100 proc.

Wpływy z podatku widowiskowego do kasy miejskiej wyniosły w czerwcu 412,829 zł. 7 gr. (z tego kinematografy dały 275,024 zł. 82 gr.), gdy w maju wyniosły one 697.725 zł. 11 gr.) z tego kinematografy dały 557. 398 zł.).

Wpływy zatem z podatku widowiskowego od kin zmniejszyły się w czerwcu wporównaniu z majem o 50 procent.

Ostrożnie z benzyną

NIEOSTROŻNOŚĆ PROWADZI DO NIESZCZĘŚCIA.

Wczoraj o godz. 15 przy ul. Moniuszki 6, w pralni chemicznej należącej do Marji Markowskiej nastąpił wypuch benzyny i pożar.

Jedna z pracownic przenosiła na pogrzebaczu rozpaloną duszę obok wanienki w której leżał płaszcz zamoczony w benzynie. Wskutek przeciągu nastąpił wybuch benzyny i pożar. Pracownice ratowały się ucieczką wyskakując przez okno na parter—na podwórze. Siedząca najbliżej wanienki i spożywająca obiad prasowaczka 46-letnia Stanisława Swierczewska, stanęła w ogniu. Koleżanki rzuciły się na nią i wkrótce zerwały płonące ubranie.

Na krzyk kobiet wskoczył do pralni dozorca domu Antoni Sieradzki, który dywanikiem stłumił płomienie w wanience.

W akcji tej pomagał S. praktykant od fryzjera z firmy „Józef" Bolesław Majewski. Po chwili przybyło pogotowie ratunkowe oddziału straży, lecz okazało się, że strażacy nie mieli już co do roboty. Następnie przybył lekarz pogotowia, który skonstatował u Swierczewskiej poparzenie I i II stopnia rąk i nóg. Po opatrunku ofiarę wybuchu przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Zaznaczyć należy że jest to drugi wypadek nieostrożności w pralni w b. miesiącu.

ELEKTRYFIKACJA

Saskiej Kępy

Towarzystwo przyjaciół Saskiej Kępy wystąpiło do inspekcji elektrycznej magistratu o instalację elektrycznego oświetlenia na wszystkich nowo urządzonych ulicach.

Wiadomości kościelne

W sobotę odprawione będą wotywy w kościele św. Antoniego (po-reformackim), godzina 8 zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej.

W kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godz. 7-ej zrana solenna wotywa ku czci Matki Boskiej Różańcowej, na intencję członków bractwa św. Różańca z odśpiewaniem litanji i procesja.

W kościele mokotowskim solenna wotywa z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu, o godz. 10 zrana.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. 8.30 rano, solenna wotywa z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu przed ołtarzem Najśw. Marji Panny po wotywie odmówiona będzie litanja loretańska z modlitwami o nawrócenie grzeszników.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) dnia 20 b. m. t. j. w niedzielę, odprawiona będzie o godz. 10-ej zrana kwartalna wotywa ku czci św. Tekli z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu i procesją.

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 20-go b. m.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58 i 19.58* na wszystkie stacje. W Warszawie: *13.10* komunikat meteorologiczny, *15.00* kom. gospodarczy.

WARSZAWA: *10.15.* Naboż. z Wilna. *12.10.* Muzyka gramof. *14.50—15.30.* Gawęda żołnierska. *15.30—15.50.* 40.000 młodzieży wiejskiej w pracy konkursowej. *15.50.* Muzyka. *16.00—16.20.* „O dachach i pokryciach dachowych". *16.20.* Muzyka. *16.20—16.50.* „Jak zabezpieczyć sobie dostateczną ilość paszy dla inwentarza wobec suszy". *16.50.* Muzyka. *17.10—17.25.* Odczyt. p. t. „Ludka, dziecka kochanka". *17.25.* Koncert. *18.45—19.05.* Rozmaitości. *19.05.* Wiad. przyj. i pożyt. *19.25—20.00.* Płyty gramof. *20.00.* Kwadrans liter. *20.15.* Koncert popul. z Dol. Szwajc. *21.45.* Feljeton p. t. „Najwierniejszy przyjaciel". *22.00.* Transm. z Teatru „Ananas".

KRAKÓW: *10.15.* Naboż. z Wilna. *12.10—13.00.* Muzyka gramof. *15.30—15.50.* Odczyt z Warsz. *15.50—16.00.* Muzyka z Warsz. *16.00—16.20.* Odczyt p. t. „Jaką naukę powinien wyciągnąć małorolny z ostatniego przesilenia gospodarczego". *16.20—16.30.* Muzyka z Warsz. *16.30—16.50.* „Kronika rolnicza". *17.10—17.25.* „Na balu z Marcel Proust'em". *17.25.* Koncert z Warsz. *18.45.* Rozmaitości. *19.05* Transm. z Warsz. *19.25—19.50.* „Wieś w poezji współczesnej". *19.50—20.00.* Muzyka gramof. *20.00.* Transm. z Warsz. *20.15.* Koncert wiecz. *21.45.* Feljeton p. t. „Ulewa". *22.00.* Rewja z Warsz.

POZNAŃ: *10.15.* Transm. z katedry pozn. *12.05—12.45* Odczyty rolnicze. *12.45—13.10.* Wykład dla gospodyń. *17.45—18.15.* Aud. dla dzieci. *18.15—18.30.* Kącik krótkofalowy. *18.45—19.40.* Koncert gramof. *19.40—20.00.* „Silva rerum". *20.00—20.15.* Transm. z Warsz. *20.30—21.30.* Koncert kompozyt. B. Dembińskiego. *21.30—22.00.* Koncert kompozyt. A. Szuszczyńskiej. *22.15—24.00.* Muzyka tan.

KATOWICE: *10.15.* Naboż. z Wilna. *12.05—13.00.* Koncert gramof. *15.00—15.20.* „Katolicka akcja prasowa". *15.20—15.40.* „Uprawa pszenicy" *15.40—17.05.* Koncert popul. *17.05—17.25.* „Na szachownicy". *17.25—18.45.* Koncert z Warsz. *18.45—19.05.* Rozmaitości. *19.05.* Transm. z Warsz. *19.25.* Interm. muz. *20.00—22.00.* Kwadrans liter. *22.00.* Transm. z teatru „Ananas" w Warsz.

WILNO: *10.15.* Naboż. z bazyliki wileńskiej. *12.10—13.00.* Muz. gramof *17.25.* Koncert z Warsz. *18.45—19.10.* Feljeton wesoły. *19.10—19.35.* Muz. gramof. *19.35—20.00.* Pogadanka. *20.00—20.15.* Poezje Rimbauda. *20.30—22.30.* Koncert i trasm. z Warsz.

ZAGRANICZNE: *11.05. Wiedeń.* Koncert symf. *20.00. Monachjum.* „Róże z Florydy" — operetka. *20.40. Wiedeń.* Wieczór jednoaktówek. *20.40. Medjolan.* „L'amante nuova" — operetka. *21.02. Rzym.* „Rigoletto", opera Verdiego. *22.00. Bruksela.* Koncert symfoniczny.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.